



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 11 (264), 10 czerwca 2020

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Odkrywajmy Kraków. Już można!



Tęsknimy za kulturą na żywo
Rozmowa z psychologiem Grzegorzem Ptaszkiem

Nowe programy ekologiczne
Można składać wnioski o dotacje



**Odkryj smaki
literatury**
w Bibliotece Kraków

Więcej informacji na www.biblioteka.krakow.pl



str. 6

KULTURA

6. Odkrywajmy Kraków. Już można!

Instytucje kultury wracają do tradycyjnej działalności

10. Tęsknimy za kulturą na żywo

Rozmowa z psychologiem Grzegorzem Ptaszkiem

11. TAURON Arena startuje!

Mała hala znów otwarta

12. 200 lat drukowanego Lajkonika

O pierwszym zapisie legendy

13. Słynne ratusze świata

Skarby historii i kultury

14. Tę wystawę musimy zrobić razem

Felieton Ryszarda Kozika

15. zróbMY laTO w Nowej Hucie

Wakacje po nowohucku

16. „Nowa Huta. Dłaczego nie?!” Reminiscencje

Historia projektu

17–20. BĄDŹ TURYSTĄ W SWOIM MIEŚCIE

MIASTO

21. Zawodowcy zostaną wyróżnieni

Technicy i specjaliści na 100%

22. Stypendia Twórcze Miasta Krakowa 2020 przyznane

Znamy laureatów!

23. Dzieci wróciły do miejskich żłobków

Żłobki samorządowe wznowiły działalność

23. „Mecenas Dziecięcych Talentów”

Nabór trwa!



str. 21

24. Nowe programy ekologiczne

Można składać wnioski o dotację

25. Zielony Kraków

DLA SENIORÓW

26. Odszedł Zbigniew Mikształ

26. Zapraszamy do współtworzenia miejskiej polityki senioralnej

Tworzymy program na lata 2020–2025

RADA MIASTA KRAKOWA

27. Rada Miasta obraduje stacjonarnie

O sesjach RMK w czasie epidemii

28. Co powstanie na terenie po dawnej kopalni itów w Zestawicach?

Radny Łukasz Sęk o planach wobec kopalni itów

28. Pieniądze na walkę z wirusem

O finansach miasta na posiedzeniu Komisji Budżetowej

29. Dobro idzie w świat

Rozmowa z radną Alicją Szczepańską

30. Mechanizmy decyzyjne w czasie kryzysu

Felieton radnego Włodzimierza Pietrusa

31. Kraków w czasie suszy

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

HISTORIA

32. Uciążliwi pasjonaci

Z archiwów krakowskiej Dyrekcji Policji

33. Kalendarium krakowskie

34. Ogłoszenia



Kraków

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3–4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3–4, pok. 341, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska. Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk

Współpracownicy: Michał Kozioł, Jan Machowski, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Joanna Korta, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik

Zdjęcia: Bogusław Świerzowski, Jan Graczyński, Wiesław Majka. Okładka: fot. Bogusław Świerzowski

Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i tamanie: Pro Art Studio

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o. Nakład: 20 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadestanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3–4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych Kolporter: ul. Bałuckiego 17 / Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Beskidzka 28, ul. Kalwaryjska 42, ul. Powstańców 34c, ul. Misiołka 1, ul. Jerzmanowskiego 12 (Biedronka), ul. Nowohucka 52 (Selgros), ul. Pawia 5 (Galeria Krakowska), ul. Ćwiklińskiej 12 (Carrefour – przejście), ul. Balicka 18, ul. Opolska 100 (Vinci), ul. Lubicz L2, ul. Stawowa 61 (Galeria Bronowice, parter), ul. Pawia 5a (Dworzec PKP), al. Pokoju 67 (M1), al. Pokoju 33, ul. Komandosów 8, al. Bora-Komorowskiego 41 (Serenada).

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Stowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się **24 czerwca**.

Czy świat wraca do normalności?

Ponad miesiąc minął od mojego ostatniego felietonu. Poprzedni wpis był bardzo pesymistyczny i pełen obaw o to, co czeka nas w czasie pandemii. Teraz sytuacja się ustabilizowała, a wręcz można powiedzieć, że świat wraca powoli do normalności. Znikają zakazy, odmrażane są gospodarka, usługi i turystyka. Powraca transport lotniczy, otwierają się granice, ale wakacje w tym roku i tak będą inne. Tak samo jak egzaminy: maturalne, ósmoklasistów, czy sam rok szkolny i akademicki. Sporo w nas jeszcze obaw, myślę jednak, że trzeba już optymistycznie patrzeć w przyszłość.

Przed Krakowem teraz wiele wyzwań. Powrót do normalności potrwa bardzo długo. Aby miasto zaczęło żyć swoim rytmem, potrzeba powrotu studentów i turystów. Studenci zawitają dopiero w październiku, liczymy, że turyści przyjadą szybciej. Zachęcamy do odwiedzenia Krakowa poprzez ogólnopolską kampanię w internecie, prasie, radiu i telewizji. Zależy nam na turystach, ponieważ dzięki nim pracę ma kilkadziesiąt tysięcy osób. Restauracje, kawiarnie, puby, hotele, hostele, apartamenty czekają na gości i klientów. Przewodnicy, którzy zawiesili działalność, też najchętniej wróciliby już do pracy. Ten problem dotyka zresztą wszystkie historyczne miasta świata, posiadające zabytki, a więc częściowo żyjące z turystyki.

Na koniec kilka zdań o tym, że trudny dla miasta czas pandemii próbowali wykorzystać ludzie, którzy myślą tylko o sobie



fol. Bogusław Świerzowski

i swoich karierach. Mnożyły się kłamliwe newsy o tym, jak to Miasto jest rozrzutne w czasie kryzysu. Przytaczano zmanipulowane i nieprawdziwe dane np. o wysokości opłat za ochronę Pawilonu Okocimskiego. Pewnie dlatego, że na niektórych padł błąd strach, gdy okazało się, że Kraków zajął piąte miejsce w wyścigu o tytuł Zielonej Stolicy Europy 2022. Przegraliśmy – co oczywiście ucieszyło wiele osób – z tym że tak wysoka pozycja uświadomiła im, że daleko już na smogu i betonowaniu nie zajądą. Przy okazji przypomnę, że mocno krytykowany las Prawiek rośnie bez przeszkód, wysmiewane kosze w parku Reduta nie przeszkadzają spacerowiczom, piętnowana łódź motorowa Zarządu Zieleni Miejskiej pomoże policji wodnej patrolować Wisłę, a prokuratura nie dopatrzyła się nieprawidłowości przy remoncie parku Zarzówek.

Maciej Grzyb
zastępca dyrektora Wydziału Komunikacji Społecznej
Urzędu Miasta Krakowa



Wspieramy - nagłaśniamy akcję #DajżeKompa!



PROSIMY

Sprawdź czy w domu lub firmie masz niepotrzebny sprzęt komputerowy.

ZRÓB DOBRY UCZYNEK

Przeznacz go dzieciom i nauczycielom z krakowskich szkół publicznych, by mogli realizować zajęcia on-line.

TO PROSTE:

- 1 Wejdź na stronę www.dajzekompa.pl
- 2 Zgłoś swój sprzęt
- 3 Nadaj paczkę

PODAJ DALEJ!

www.dajzekompa.pl
Facebook: Dajże Kompa
Wydarzenie: Dajże Kompa - Kraków

Z wizytą w zoo



Fot. Bogusław Świerzowski



Odkrywajmy
Kraków. Już można!



fot. Bogusław Świerzowski

Koncerty, wystawy, projekcje, spotkania z artystami – obcowanie ze sztuką „na żywo” znowu staje się możliwe! Krakowskie instytucje kultury z dnia na dzień aktualizują swoje bogate programy i zapraszają mieszkańców do udziału w niecodziennych wydarzeniach. Wreszcie można to robić nie tylko za pośrednictwem internetu!

Tadeusz Mordarski

Pandemia covidu-19 wprowadziła wiele lęku do naszego życia. Strachu o zdrowie nasze i naszych najbliższych, obaw o pracę, o przyszłość przedsiębiorstw. Zmieniła sposób, w jaki spędzamy czas, uczymy się i pracujemy. Spotkania z przyjaciółmi odbywały się za pomocą mediów społecznościowych i rozmów wideo, w ślubach bliskich uczestniczyliśmy dzięki transmisji na żywo w serwisie YouTube. Do internetu przeniosły się też koncerty i sztuki teatralne, a krakowscy przewodnicy historię miasta i anegdoty związane ze znanymi mieszkańcami opowiadali w sieci. Na szczęście w wielu miejscach świata sytuacja powoli wraca do normy. Myślmy o ciekawych weekendach i planach na wakacje. Częściej decydujemy się na odkrywanie piękna krajowych atrakcji. Zachęteni akcją wsparcia lokalnych przedsiębiorców i jednostek kultury chętniej oglądamy ich ofertę i odkrywamy, że niedaleko domu mamy prawdziwą kopalnię pomysłów na barwne spędzenie wolnego czasu. Niech to odkrycie z nami zostanie. Bądźmy turystami w swoim mieście!

Odkryj Kraków!

Tym hasłem Muzeum Krakowa zaprasza mieszkańców do zwiedzania stolicy Małopolski. Otwiera kolejne oddziały, pracuje nad nowymi wystawami i zaprasza do współpracy przewodników. Pierwsze oddziały Muzeum Krakowa – Barbakan i Mury Obronne – udostępniono dla zwiedzających już na początku maja. Kolejno otwierane były: Wieża Ratuszowa, Muzeum Nowej Huty, wystawa czasowa w Muzeum Podgórze i Cyberteka, Celestat, Rydlówka i Apteka pod Orłem, Dom Zwierzyniecki oraz Rynek Podziemny. Obecnie otworem stoją też Kamienica Hipolitów i Fabryka Schindlera. – Sporo atrakcji jest jeszcze przed nami – zapewnia Ryszard Kozik z Muzeum Krakowa. – Na 5 sierpnia zaplanowano otwarcie wystawy „Wańka – wstańka. Nowohucki pomnik Lenina” w Muzeum Nowej Huty. Tytułowy pomnik stał w alei Róż tylko 16 lat, odcisnął jednak silne piętno na dzielnicy. Nawet dziś, ponad 30 lat po jego demontażu, historie o próbie jego nieudanego wysadzenia czy próbach obalania przez manifestantów budzą zainteresowanie i są szeroko komentowane. Wystawa przybliży zwiedzającym historię pomnika od powstania aż do rozbiórki. Z kolei od 19 sierpnia w Fabryce Emalia Oskara Schindlera prezentowana będzie wystawa „Ślady”. Ślady są dowodem pamięci o przeszłości Krakowa z lat niemieckiej okupacji. To zjawiska subtelne: rodzinna tradycja, rytuały praktykowane przez niewielką grupę osób, skromna tablica wisząca na miejskim murze, kilka informacji w mediach, prywatna strona internetowa. Opowieść na wystawie została zbudowana przez bohaterów – ich indywidualną pamięć/postpamięć, próby dbania o nią oraz przez tytułowe ślady obecne w tkance miejskiej Krakowa, a świadczące o trudnym dziedzictwie miasta z lat 1939–1945 – mówi Ryszard Kozik.

W Muzeum Krakowa trwają też już prace nad ekspozycją „A po nocy przychodzi dzień”, która będzie opowieścią o czasie epidemii w Krakowie, zbudowaną przede wszystkim na ludzkich historiach i emocjach (zob. więcej s. 14). Z kolei w ramach zachęcania krakowian do odkrywania swojego miasta Muzeum Krakowa ogłosiło konkurs dla przewodników na oryginalne trasy adresowane do mieszkańców.

Odmrażanie rozgrzewa emocje

– Na informacje o „odmrażaniu” kultury czekałem od dawna. Cieszę się, że ten proces w końcu się zaczął! – ekscytuje się Maciej z ul. Berberskiej na Woli Justowskiej, miłośnik kultury, pracownik korporacji. – Ostatnie tygodnie były dla mnie trudne również z tego powodu, że musiałem zrezygnować z jednej z moich ▶

► ulubionych rozrywek, jaką jest chodzenie do kina. To jest coś, czego nigdy nie zastąpią seanse w domu, z własnym laptopem na kolanach. Kraków ma naprawdę bogatą ofertę kinową i teatralną, sporo tych miejsc ma wręcz status kultowych. Cieszę się, że znowu będzie można z niej korzystać. Na pewno wielu osobom poprawi to humor i pozwoli zredukować poziom stresu, oderwać myśli od zmartwień i obaw, których nam ostatnio przybyło. Dobrze, że w tym trudnym dla wszystkich czasie pojawiają się też nowe inicjatywy kulturalne, takie jak zorganizowane przez Krakowskie Biuro Festiwalowe kino samochodowe. Jeszcze nigdy nie brałem udziału w tego typu seansie, a do tej pory widziałem takie rzeczy tylko w amerykańskich filmach. Repertuar wygląda naprawdę obiecująco, więc na pewno się skuszę – mówi Maciej.

Katarzyna z os. Tysiąclecia czeka na atrakcje, które od dawna oferuje Dworek Białoprądnicki. – Nie mogę się już doczekać otwartych spotkań dla ludzi, którzy lubią kulturę, a w szczególności multimedialną. Chętnie chodzę na koncerty Marka „Smoka” Rajssa. Czekam z niecierpliwością na kolejne projekty z jego udziałem lub pod jego kierownictwem – mówi. Długo czekać nie trzeba będzie, bo wspomniany artysta bierze udział w niezwykle ciekawej inicjatywie Dworku Białoprądnickiego, która ma na celu wsparcie artystów.

Pomoc twórcom

„Zakup dzieł”, bo tak nazywa się ten program, adresowany jest do osób ze środowiska artystycznego, których sytuacja finansowa uległa znaczącemu pogorszeniu w związku z epidemią covid-19. Jego celem jest uruchomienie nowych form współdziałania artystów i centrów kultury. Realizacja Programu powierzona została czterem instytucjom kultury. To Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki”, Centrum Kultury Podgórze, Krakowskie Forum Kultury i Nowohuckie Centrum Kultury.

Na czym będzie polegać ten projekt? Dworek prezentować będzie wybrane dzieła artystów. – Marek Rajss nagra cykl utworów wykonanych na instrumentach perkusyjnych i elektronicznych w różnych lokalizacjach Dworku z kreatywnym użyciem dźwięków

otoczenia tak, by widz/stuchacz mógł mentalnie przenieść się do przedstawianej przestrzeni. Jakub Płużek nagra swoje solowe improwizacje na fortepianie, które będą podróżą przez świat muzyki improwizowanej z odniesieniem do polskiej muzyki ludowej, klasycznej i jazzowej. Beata Anna Symoń zrealizuje koncert poetycko-muzyczny z udziałem zaproszonych autorów i muzyków. Bartosz Staromiejski skomponuje koncert na perkusję solo oraz instrumenty perkusyjne i kubańskie. Łukasz Wiśniewski przygotuje i poprowadzi internetowe warsztaty gry na harmonijce ustnej dla osób początkujących i zaawansowanych – wylicza Renata Głowacka, dyrektor Dworku.

Stuchanie muzyki relaksuje, uspokaja, przynosi do świata marzeń i pozytywnych wyobrażeń. Piękne dźwięki są nam potrzebne, szczególnie teraz. Jeśli i to jednak nam nie wystarczy, Dworek, oprócz zapewniania dawki kultury, zaprasza też na spotkanie z psychologiem. Szczegółów warto szukać na profilu Dworku na Facebooku.

Koniec z półśrodkami

23-letnia studentka Uniwersytetu Pedagogicznego Milena przekonuje, że najlepszym lekarstwem na trudne czasy i trudne emocje jest obcowanie ze sztuką. Ono pozwala wyjść poza to, co bieżące – zalewające nas newsy i krzykliwe nagłówki – i nabrać dystansu. Odkąd Milena przyjechała na studia do Krakowa, jest jedną ze stałych bywalczyń wydarzeń w MOCAK-u. – Za namową przyjaciółki zaczęłam tam regularnie bywać kilka miesięcy przed wybuchem pandemii i błyskawicznie poczułam się jak u siebie. Obcowanie z kulturą przez internet ma swoje plusy i super, że krakowskie instytucje stanęły na wysokości zadania. Wystarczyło otworzyć Facebooka, a wprost zalewały mnie ciekawe propozycje internetowego obcowania z kulturą. To było fajne przez kilka tygodni, ale bądźmy szczerzy – to tylko półśrodek, rozwiązanie tymczasowe. Dlatego cieszę się, że krakowska kultura znów szeroko otwiera drzwi dla osób takich jak ja. Wiadomo, będzie trochę inaczej, bo nowe reguły, ograniczenia, limity i dystans... Ale mam nadzieję, że z tygodnia na tydzień odwiedzających MOCAK



Biblioteka Główna od strony ogrodu \ fot. Bogusław Świerzowski



Dworek Białoprądnicki to miejsce chętnie odwiedzane przez krakowian \ fot. Bogusław Świerzowski

i podobne do niego miejsca będzie przybywać, a programy będą uzupełniane o nowe, ciekawe wydarzenia – mówi nam studentka UP.

MOCAK już teraz zaprasza na szereg interesujących wystaw. Jedną z nich zatytułowano „Papież” – to kolejna wystawa prezentująca różnorodne wypowiedzi artystyczne odnoszące się do biskupa Rzymu. Pierwsza miała miejsce w 2014 r. Teraz, z okazji stulecia urodzin Karola Wojtyły, muzeum przygotowało nową prezentację poświęconą fenomenowi jego osoby. To jedna z wielu propozycji wymienianych przez Kamilę Biedrońską, specjalistkę ds. PR i Promocji MOCAK. – Tworząc z kolei wystawę „II wojna światowa – dramat, symbol, trauma”, nie mieliśmy ambicji przedstawienia jej historii. Skupiliśmy się na kilku zagadnieniach, które szczególnie mocno odcisnęły się w świadomości Polaków. Wychozimy od sygnałów wojny, bo w tym zagadnieniu kryje się ważny przekaz. II wojna światowa uświadomiła nam, jak bardzo jesteśmy skłonni zagłuszać ostrzeżenia – wyjaśnia.

Biblioterapia. Czytanie uspokaja

Po blisko dwóch miesiącach zamknięcia Biblioteka Kraków w maju na nowo otwiera kolejne filie dla czytelników. W każdej z placówek, uruchomionych w okresie ograniczeń i obostrzeń epidemicznych, zorganizowano oddzielne stanowiska: zwrotów, wydawania zamówień i rezerwacji oraz „magazyn książek pozostających w kwarantannie”. Zmianie uległy również godziny otwarcia bibliotek. Szczegółowe informacje o zasadach korzystania z księgozbioru i postępowania w trakcie wizyt w otwartych wybranych filiach Biblioteki Kraków są dostępne na stronie biblioteka.krakow.pl.

Piotr Wasilewski, kierownik Działu Promocji Biblioteki Kraków przyznaje, że sytuacja związana z pandemią przeniosła wiele wydarzeń do sieci. – Koronawirus spowodował, iż Biblioteka przestała w tym czasie organizować jakiegokolwiek wydarzenia w swoich filiach. Zastąpiły je realizacje on-line, w postaci krótkich filmów o charakterze informacyjnym i warsztatowym, emitowanych na Facebooku Biblioteki i na YouTube, w których

udział wzięli sami bibliotekarze. W połowie maja Biblioteka Kraków pokazała na swoim profilu FB cieszący się popularnością internautów własny miniseriał pt. „Przepis na książkę” – sześciocyfrowy cykl spotkań z osobami uczestniczącymi w procesie powstawania i promocji książek, które odśpiewały kulisy swojej pracy. Opowiadali o niej zaproszeni przez nas pisarze, ilustratorzy i projektanci, wydawcy oraz tłumacze, a także krytycy i recenzenci. Wszystkie odcinki cyklu są dostępne na YouTube – mówi Piotr Wasilewski.

Wakacje coraz bliżej

Kolejną wiadomością sygnalizującą powrót do normalności jest ta o koloniach i półkoloniach, na które zaprasza Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana. – W zajęciach w Krakowie będą mogły wziąć udział dzieci w wieku od 6 do 12 lat. Będą one odbywały się od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00 w budynku Centrum Młodzieży przy ul. Krupniczej 38 – informuje Agnieszka Młynarczyk z CM. Szczegóły dotyczące wyjazdów, zajęć stacjonarnych i wielu atrakcji dla najmłodszych znajdują się na stronie internetowej: www.cmjordan.krakow.pl.

Do zajęć wakacyjnych przygotowuje się także Nowohuckie Centrum Kultury. – Niestety, ze względu na rewitalizację terenów wokół NCK w tym roku nie zostanie ustawiona Scena Letnia. Natomiast dzięki uzyskaniu dotacji z MKiDN na kulturę w sieci w ramach inicjatywy „Interwencyjny Skup Kultury” pokazemy w ciągu wakacji w sieci sześć koncertów i trzy spektakle tańca współczesnego. Jeśli remonty pójdą zgodnie z planem, od 1 lipca chcielibyśmy otworzyć Encek Food Truck Park oraz dojście do NCK od strony pl. Centralnego. Być może uda się wtedy otworzyć bibliotekę oraz galerię sztuki współczesnej, gdzie prezentujemy wystawy czasowe – mówi Zbigniew Grzyb, dyrektor NCK.

Warto śledzić ofertę dziesiątek instytucji znajdujących się na artystycznej mapie Krakowa. Po kilkutygodniowej diecie wymuszonej przez pandemię kulturalne kąski będą jeszcze lepiej smakować. A menu jest obszerne i cały czas aktualizowane!





fot. Bogustaw Świerżowski

dr hab. Grzegorz Ptaszek

prof. AGH, medioznawca, psycholog, pracuje na Wydziale Humanistycznym AGH w Krakowie, gdzie zajmuje się m.in. komunikacją zapośredniczoną medialnie i wpływem technologii na życie społeczne. Pasjonat kina i kultury cyfrowej w wydaniu offline

Teraz z pomocą przychodzi nam świetna inicjatywa – akcja „Bądź turystą w swoim mieście”. Przypomnijmy sobie, jak wspaniale smakuje kultura podawana na żywo, jakie piękne i mocne potrafi budzić emocje. Pamiętajmy jednak, że Kraków kocha i potrzebuje turystów, z kraju i zagranicy.

Tęsknimy za kulturą na żywo

O uczestnictwie w życiu kulturalnym po pandemii, naszych tęsknotach i obawach z psychologiem Grzegorzem Ptaszkiem rozmawia Tadeusz Mordarski.

Kraków to miasto kultury. Jak zatem będzie wyglądać kultura pod Wawelem w czasach po epidemii?

dr hab. Grzegorz Ptaszek: Powrót do normalności, życia, które znamy i za którym tęsknimy, następuje stopniowo. Powoli odzyskujemy możliwość, by pracować i odpoczywać tak, jak lubimy. Po dwumiesięcznym okresie zakazów i izolacji ludzie są spragnieni relacji i doświadczania świata inaczej niż tylko za pośrednictwem internetu i mediów. Chcą iść do muzeum, wybrać się do kina, wziąć udział w imprezach kulturalnych.

Kultura w sieci nie zastąpi tej doświadczanej na żywo?

GP: Myślę, że nie. Obserwuję ludzi, biorę też pod uwagę swoje odczucia. Bardzo chętnie poszedłbym do muzeum czy kina. Nawet jeśli w ostatnich tygodniach sporo czasu poświęciliśmy na oglądanie sztuk teatralnych i słuchanie koncertów on-line, cały czas mamy potrzebę doświadczenia tego na żywo. To zupełnie inne emocje, kultura zza szyby telefonu, komputera czy telewizora nam tego nie zastąpi.

Ale jest też druga strona medalu. To nasze obawy związane z wyjściem z domu. Lęk przed spotkaniem ludzi, którzy mogą być źródłem zarażenia. Przecież ta myśl trzymała nas w domu kilka tygodni. Nagle zniknie?

GP: Te obawy będą małe, jeśli organizatorzy wydarzeń będą czytelnie i jasno komunikować, że znają obowiązujące zasady bezpieczeństwa i ich przestrzegają. Muszą sztywno trzymać się reguł mówiących o liczbie uczestników, o odległościach między nimi, o maseczkach czy rękawiczkach. Oczywiście bardzo wiele zależy tu od nas samych, od uczestników takich imprez i spotkań. Też musimy się wzajemnie pilnować po to, byśmy byli bezpieczni oraz by inni w naszym towarzystwie nie czuli zagrożenia.

Ludzie nie będą się bać?

GP: Nie generalizowałbym. Oczywiście będzie grupa osób, które z powodu obaw i dla własnego spokoju zdecydują się zostać w domu i śledzić wydarzenia w internecie. Będzie też na pewno sporo ludzi, którzy wyjdą z założenia, że jeśli będą przestrzegać zasad bezpieczeństwa, to nic im się nie stanie. Pamiętajmy, że bardzo dużo zależy od nas, widzów i gości. Jeśli pójdziemy do kina i mimo nakazu potowy wolnych miejsc cała sala będzie wypełniona, powinniśmy porozmawiać z organizatorem. Musimy czuć się komfortowo. Jeśli organizator nic nie zrobi sobie z naszej uwagi, stracimy do niego zaufanie i nie będziemy uczestniczyć w jego kolejnych seansach. To on traci widza.

Czy krakowska kultura bardzo ucierpiła z powodu pandemii?

GP: Tak. Ruch w instytucjach kultury zamarł. Część z nich świetnie sobie radziła, przenosząc działania do internetu. Warto tu zwrócić uwagę na seanse on-line Kina Pod Baranami. Krakowski Festiwal Filmowy przeniósł projekcje filmów do sieci. O swoich fanach pamiętał też Festiwal Muzyki Filmowej. Wprawdzie przeniesiono go na przyszły rok, jednak w internecie widzowie mogli obejrzeć najwspanialsze koncerty zarejestrowane podczas poprzednich edycji. Czas i liczniki odwiedzin pokażą, jak pandemia podziatała na odbiorców kultury. Pojawiły się dane, że słynne paryskie muzeum sztuki – Luwr – za pośrednictwem internetu zwiedziło w ciągu ostatnich tygodni ponad 10 mln ludzi!

Kiedy życie kulturalne Krakowa powróci do normalności?

GP: Byłbym bardzo ostrożny przy podawaniu daty. Teraz z pomocą przychodzi nam świetna inicjatywa – akcja „Bądź turystą w swoim mieście”. Przypomnijmy sobie, jak wspaniale smakuje kultura podawana na żywo, jakie piękne i mocne potrafi budzić emocje. Pamiętajmy jednak, że Kraków kocha i potrzebuje turystów, z kraju i zagranicy. Liczę, że pod koniec lipca, może w sierpniu, miasto się nimi wypełni.



TAURON Arena startuje!

Gracie w siatkówkę, koszykówkę, piłkę ręczną albo futsal i chcielibyście zorganizować mecz z przyjaciółmi albo kolegami z pracy? Mamy dla Was propozycję. Zapraszamy do skorzystania z oferty Małej Hali TAURON Areny Kraków, która po ponad dwumiesięcznej przerwie znów jest otwarta. Jeśli wolicie odpoczynek na świeżym powietrzu, zapraszamy do strefy Arena Garden, która działa przy hali, od strony parku Lotników Polskich.

Katarzyna Fiedorowicz-Razmus

Mała Hala TAURON Areny Kraków jest otwarta codziennie od godz. 7.00 do 23.00. Zgodnie z wytycznymi związanymi z epidemią covidu-19 z obiektu jednocześnie może korzystać maksymalnie 35 osób (w tym trzech trenerów). O określonej godzinie wpuszczana jest tylko jedna grupa ćwiczących. Szczegółowe informacje oraz regulamin są dostępne na stronie internetowej obiektu. Zapraszamy do kontaktu: tel. 12 349-11-90, e-mail: malahala@tauronarenakrakow.pl.

Lody i kawa? Bułeczka bao? A może frytki z batatów? Zapraszamy do Arena Garden! To strefa powstała specjalnie z myślą o mieszkańcach Krakowa, którzy planują spędzanie wakacji w mieście. To całodzienny ogródek, czynny od poniedziałku do niedzieli, zlokalizowany przy arenie od strony parku Lotników Polskich.

Zapraszamy na pyszne lody, dania z food trucków m.in. frytki z batatów i bułeczki bao. Docełowo w przestrzeni Arena Garden działać będą strefy zabaw dla dzieci, edukacyjna, relaksu i rozbudowana strefa gastronomiczna. Więcej aktualnych informacji można znaleźć na Facebooku i Instagramie Arena Garden.

Śledźcie również naszą stronę www.tauronarenakrakow.pl – tutaj znajdziecie informacje o kolejnych atrakcjach, które szykujemy na wakacje.



Arena Garden zaprasza! / fot. archiwum ARM

 **Kraków**



**POCHÓD
LAJKONIKA
on-line
18-06-2020**


Muzeum Krakowa

➔ www.facebook.pl/MuzeumKrakowa

Andrzej Szoka

W tym roku, z wiadomych przyczyn, po raz pierwszy od 73 lat nie odbędzie się pochód Lajkonika. Tymczasem rok 2020 to rok jubileuszowy, przypada w nim bowiem dwusetna rocznica pierwszej prasowej relacji z przebiegu harców Konika Zwierzynieckiego i pierwszego zapisu legendy o Lajkoniku.



Zbigniew Głonek w roli Lajkonika. 2001 r. / fot. archiwum Muzeum Krakowa

200 lat drukowanego Lajkonika

Wszystko zostało zawarte w jednym artykule pod tytułem „Konik”, opublikowanym w 47. numerze tygodnika literacko-rozrywkowego „Pszczółka Krakowska” 10 czerwca 1820 r. Autorem tekstu był ukrywający się pod pseudonimem „Pielgrzym z Tenczyna” Konstanty Majeranowski. Był on świadkiem odbywającej się dzień wcześniej „parady Konika”. Pomimo złej pogody harce Konika przyciągnąć miały na zwierzynieckie przedmieścia wielki tłum, który Majeranowski szacuje na 10 tys. ludzi. W jego relacji pojawiają się szczegóły, z których możemy się m.in. dowiedzieć, jak wyglądał główny bohater uroczystości, który różnił się znacznie od znanego nam dziś Lajkonika. Zamiast wysokiej, szpiczastej czap-

ki nosił on na głowie zawinięty turban, na nogach zaś miał żółte buty. Wydarzenie miało niezwykle żywiołowy przebieg. Konik wykonywał raz za razem „dziarskie obroty”, wpadając w tłum to po jednej, to po drugiej stronie drogi. Rytm jego ruchom nadawała muzyka grana na bębnach i trąbkach. Co chwilę rozlegała się wrzawa, gdy Tatar wpadał w gromadę ludzi, uderzając naokoło swoją buławą. Nie ma jednak słowa o tym, żeby jej uderzenie przynosiło szczęście, jak wierzymy dzisiaj.

Kulminacją obchodów było złożenie trzykrotnego pokłonu przez Tatara i wólczków z chorągwią przed Pałacem Biskupim, po czym orszak powracał na Zwierzyniec, gdzie miała miejsce uczta. Dzięki Majeranowskiemu poznajemy też

nazwisko wólczka, który w ten dzień harcował na koniku. Zwał się on Kulisiejwicz. Przekazał reporterowi, że obchód Konika sięga czasów najazdów tatarskich. O jakie najazdy chodziło, Majeranowski się już zapewne z jego ust nie dowiedział. W tym miejscu autor jednak uruchomił swoją wyobraźnię i nie zważając na historyczne nieścisłości, przedstawił legendę o dzielnych flisakach wiślanych ze zwierzynieckiego brzegu, którzy ok. 1281 r. w krwawej bitwie pokonali hordę Tatarów atakujących idących w procesji w oktawę Bożego Ciała mieszkańców Zwierzynca. Jeden z wólczków miał następnie przebrać się w ubiór poległego wodza i tak przebrany triumfalnie udać się do miasta pod Bramę Wiślną.

Warto też napomknąć o jeszcze jednej ważnej rocznicy. Ze wspomnianych 200 lat historii pochodu jedna czwarta związana jest z osobą Zbigniewa Głonka, który od 1988 r. wciela się w postać Lajkonika, ale swój coroczny udział w orszaku rozpoczął już 50 lat temu.

W ten sposób po raz pierwszy tradycja Lajkonika zaistniała na łamach prasy i nie schodzi z nich do dnia dzisiejszego. Konik Zwierzyniecki harcuje też coraz częściej w przestrzeni wirtualnej. W tym roku, gdy nie możemy zobaczyć pochodu na żywo, zachęcamy do śledzenia strony Muzeum Krakowa i mediów społecznościowych. Od 12 do 18 czerwca na facebookowym profilu Muzeum Krakowa (www.facebook.com/muzeumkrakowa) będziemy prezentować kilkuczęściowy film o tradycji pochodu Lajkonika.



Lajkonik ze świtą na ul. Powiśle. Autor fot. nieznaną, 1951 r. / fot. archiwum Muzeum Krakowa





Pałac Rohan w Bordeaux / zdjęcia: Wikipedia

Izabela Haupt

Widocznym, materialnym symbolem władzy miejskiej zawsze był i nadal pozostaje gmach ratusza. Obecne i dawne siedziby burmistrza, mera, sindaco, primatora czy lorda provosta to wspaniałe zabytki odgrywające kluczową rolę w historii danego miasta i regionu.

Słynne ratusze świata

Gmachy te są często punktami obojętnymi w przewodnikach turystycznych z uwagi na ich bogatą architekturę i piękne wnętrza, a nierzadko również z uwagi na prezentowane tam dzieła sztuki. W niektórych z nich znajdują się wspaniałe muzea, które trzeba koniecznie odwiedzić – na razie wirtualnie.

Palazzo Vecchio

Sztandarowym przykładem z tej muzealnej kategorii jest słynny florencki Palazzo Vecchio (Stary Pałac) górujący nad centralnym placem stolicy Toskanii i ulubionym miejscem spotkań mieszkańców i turystów, czyli Piazza della Signoria. Obok kopuły Brunelleschiego i Ponte Vecchio, ten średniowieczny ratusz to najbardziej rozpoznawalny symbol miasta. Jego budowę rozpoczęto w 1299 r. i ukończono, wieńcząc charakterystyczną wieżą z blankami, 11 lat później. Budynek od początku pełnił funkcję siedziby władz miejskich, a po faktycznym przejęciu rządów we Florencji przez słynny ród Medyceuszy stał się ich rezydencją. Ostatni medycejski lokator gmachu, noszący jako pierwszy z rodu tytuł księcia Toskanii Kosma I, zlecił w 1540 r. gruntowną przebudowę wnętrza pałacu tak, aby zyskały one odpowiedni dla statusu właściciela przepych. Współcześnie Palazzo Vecchio jest jednym z najważniejszych florenckich muzeów. Jeszcze przed wejściem wita nas tu kopia legendarnego „Dawida” Michała Anioła. W środku podziwiać możemy oryginalną już rzeźbę słynnego artysty „Geniusz zwycięstwa”, wiele innych wybitnych dzieł sztuki renesansowej, manierystycznej i barokowej, a także wspaniałe wyroby rzemiosła artystycznego dawnych florenckich mistrzów.

Pomimo swej muzealnej funkcji gmach wciąż stanowi siedzibę burmistrza miasta (po włosku: sindaco) Biura Urzędu Miasta Florencji znajdują się w bardzo skromnej, choć ujmującej swą niezwykłą atmosferą części „Starego Pałacu”.

Pałac Rohan

Kolejny klejnot w ratuszowej koronie to siedziba merostwa w Bordeaux, czyli Pałac Rohan. Jego historia nie jest może równie długa jak przedstawionego wcześniej włoskiego odpowiednika, ale za to – jak na Francję przystało – równie nobliwa.

Budowę Pałacu rozpoczęto w 1771 r. na zlecenie arystokraty pochodzącego z jednego z najznamienitszych i najbardziej wpływowych francuskich rodów Ferdynanda Maksymiliana Mériadec de Rohan (świeżo podówczas upieczonego arcybiskupa Bordeaux). Zanim w 1835 r. budynek zaczął pełnić swą obecną funkcję siedziby władz miejskich, służył m.in. cesarzowi Napoleonowi Bonaparte i był jedną z rezydencji Ludwika Stanisława Ksawerego Burbona, czyli króla Ludwika XVIII (wnuka królowej Francji Marii Leszczyńskiej i brata nieszczęsnego Ludwika XVI, który stracił głowę...). Do kompleksu pałacowego należą dwa budynki flankujące piękny ogród powstały w drugiej połowie XIX w., aby pomieścić znakomite dzieła sztuki – pierwotnie prezentowane w samym Palais Rohan. Na przeniesienie kolekcji zdecydowano się po drugim w historii pałacu groźnym pożarze, który w 1872 r. strawił kilka cennych dzieł. Obecnie w rezydencji Rohan mieści się nie tylko siedziba burmistrza (mera) Bordeaux, ale także – Muzeum Sztuk Pięknych. Działając od 1801 r., jest najstarszą placówką muzealną w regionie, a także jedną z największych we Francji (poza Paryżem, rzecz jasna!) galerii malarstwa i rzeźby. Znajduje się tu m.in. wspaniała kolekcja malarstwa holenderskiego „złotego wieku”.

Jakie skarby historii i kultury kryją budynki ratuszy innych miast? Dowiedziecie się tego, czytając nowy, popularyzujący wiedzę historyczną cykl artykułów przybliżających zagraniczne miasta partnerskie Krakowa! Cykl ruszy na stronie „Kraków Otwarty na Świat” www.krakow.pl/otwarty_na_swiat/ w czerwcu. Zapraszamy!



Palazzo Vecchio we Florencji





fot. archiwum prywatne

Widziane z galerii

Tę wystawę musimy zrobić razem

A po nocy przychodzi dzień” będzie wystawą inną niż wszystkie wcześniejsze w Muzeum Krakowa. Prace nad nią już trwają, ale wciąż nie znamy terminu wernisażu. Bo ten, podobnie jak i cała opowieść, uzależniony jest od rozwoju sytuacji pandemicznej.

Na początek zdradzę trochę muzealnej „kuchni”. Wystawy w Muzeum Krakowa planujemy z dwuletnim wyprzedzeniem – ostatnio dyrekcja zatwierdziła plan na rok 2022, a i to zrobiła z lekkim opóźnieniem (rzecz jasna, wywołanym przez wirusa). Kurator ma więc na przygotowania prawie dwa lata – oczywiście nie zajmuje się tylko tym, ale pracę może sobie rozplanować. Osiem miesięcy przed wernisażem musi oddać scenariusz, który jest recenzowany, oceniany i poprawiany. Potem powstaje projekt plastyczny i tak ze dwa miesiące przed wernisażem wiadomo już generalnie, jak wystawa będzie wyglądała, jaki będzie miała plakat i zaproszenie, jakie wydawnictwo będzie jej towarzyszyło. Pozostaje montaż i zapraszanie gości.

Z wystawą „A po nocy przychodzi dzień” jest inaczej, a wspomagający kuratora Mateusza Zdeba zespół rozpoczął prace w momencie, gdy więcej było/jest pytań niż odpowiedzi. Kiedy zakończy się epidemia? Czy będzie druga, jesienna fala zachorowań? Jak tragiczne będą skutki pandemii? – od odpowiedzi na te pytania zależy kształt wystawy i termin jej wernisażu. Ale są też dodatkowe, na przykład: kiedy ekspozycję można otworzyć, aby pomóc osobom, które zechcą ją odwiedzić, w odreagowaniu traum związanych z zagrożeniem, zamiast je pogłębić?

Oczywiście, każdy z nas inaczej zapamięta ten czas, bo paradoksalnie w dobie megaglobalizacji żyjemy wszyscy w swoich małych światach, nie tylko ze względu na zagrożenie sanitarne i konieczność zachowania dystansu. Każdy z nas inaczej znosi ograniczenia, w różnym stopniu dotykają nas konsekwencje kryzysu będącego skutkiem wirusa, różniemy się emocjonalnie, a na odbiór sytuacji wpływa też to, czy ktoś z naszych bliskich lub znajomych zachoruje i czy wyzdrowieje. Uwzględnić tyle różnych zmiennych w scenariuszu nie będzie łatwo – przed Mateuszem duże wyzwanie.

Zwłaszcza że założenia przyjął ambitne. To nie ma być tradycyjna muzealna wystawa, raczej opowieść bliższa reportażowi, której najważniejszym elementem będą nasze emocje i historie.

Tu ważne zastrzeżenie: nie nasze – pracowników muzeum, a nasze – mieszkańców Krakowa. Każdy może współtworzyć tę wystawę. Jeżeli chcecie podzielić się z innymi swoją opowieścią, emocjami albo pamiątkami, piszcie do kuratora na adres: m.zdeb@muzeum.krakowa.pl. Reakcja gwarantowana!

Oczywiście, nie łudzimy się, że uda nam się sprawić, iż każdy, kto przyjdzie na wystawę, powie: „tak właśnie było!”. Ale chcielibyśmy, żeby każdy mógł odnaleźć choć ślad emocji i doznać zbliżonych do tych, których sam doświadczył. Jestem przekonany, że wspólnie nam się to uda.

Ma też, przynajmniej z mojej prywatnej perspektywy, ta praca i sens dodatkowy: pozwala spojrzeć z większym dystansem na wszystko, co się wokół działo, dzieje i dzieć będzie. Poukładać sobie w głowie własne emocje, przemyśleć je. Czego i Państwu wszystkim życzę. I raz jeszcze zapraszam do współpracy – tę wystawę po prostu musimy zrobić razem!



PS Informacji o projekcie szukajcie na stronie internetowej i profilu facebookowym Muzeum Krakowa.

Ryszard Kozik, z urodzenia i zamieszkania nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, pracownik Muzeum Krakowa

Kurator ma na przygotowania prawie dwa lata – oczywiście nie zajmuje się tylko tym, ale pracę może sobie rozplanować. Osiem miesięcy przed wernisażem musi oddać scenariusz, który jest recenzowany, oceniany i poprawiany. Potem powstaje projekt plastyczny i tak ze dwa miesiące przed wernisażem wiadomo już generalnie, jak wystawa będzie wyglądała, jaki będzie miała plakat i zaproszenie, jakie wydawnictwo będzie jej towarzyszyło.

zróbMY laTO w Nowej Hucie!

Na początku było zaskoczenie. Znana i oswojona codzienność nagle zniknęła. Potem pojawił się strach, ale i mobilizacja. Powolne dostosowywanie się do zmieniającej się rzeczywistości. Niechętna akceptacja ograniczeń.

Anna Krzemińska

Zostaliśmy w domach. Przez okna oglądaliśmy, jak wiosna budzi się i rozkwita. Telefonicznie spotykaliśmy się z rodzinami i znajomymi. Jeśli podróżowaliśmy – to wyłącznie poprzez telewizyjne kanały i dzięki zasobom internetu. Z niepokojem oglądaliśmy migawki ze świata ogarniętego pandemią, z tęsknotą – piękno matki Ziemi uchwycone jeszcze przed pojawieniem się covidu-19. Nasze domy stały się z konieczności biurami i szkołami, komputery i laptopy – narzędziami pracy, nauki i rozrywki, także tej kulturalnej.

Przyzwyczailiśmy się. Jako społeczeństwo nauczyliśmy się i wciąż uczymy zupełnie nowych rzeczy. Jesteśmy jednak już zmęczeni i z radością witamy znoszenie ograniczeń. Wiosnę oglądaliśmy tylko przez okno, teraz chcemy z całych sił doświadczać słonecznego lata. Wciąż nie wiemy, jak bardzo będziemy mogli cieszyć się letnimi rozrywkami. Ale w Nowej Hucie mamy już pomysł, jak najpełniej wykorzystać nadchodzące tygodnie. Mamy wszystkie niezbędne składniki – najmłodsze i najbardziej zielone spośród wszystkich krakowskich dzielnic, pachnące kwiatami i wolnym od smogu powietrzem

Wiosnę oglądaliśmy tylko przez okno, teraz chcemy z całych sił doświadczać słonecznego lata.

dni, ciepłe letnie wieczory, kreatywnych mieszkańców, rozwiniętą sieć klubów Ośrodka Kultury z głowami pracowników pełnymi pomysłów – więc po prostu: ZróbMY laTO! Korzystajmy z jego uroków, gdy to możliwe, a kiedy nie – zróbMY je razem. Tak samo jak od lat tworzy i działa wspólnie z nowohucianami 13 klubów, wchodzących w skład Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta. Choć każdy z nich ma swoją specyfikę, spójność i charakter, łączą je wspólne cechy – kreatywność, bliskość i domowa atmosfera, tak bardzo teraz potrzebne.

- ZróbMY laTO muzyka: koncerty, prezentacje utworów klasycznych i dla dzieci, nauka piosenek i dźwiękowe eksperymenty
- ZróbMY laTO sztuka: wystawy, doskonalenie warsztatu, malarskie inspiracje i świat fotografii

- ZróbMY laTO literatura: podróże z książką, czytanie powieści i wierszy dla dzieci
- ZróbMY laTO teatr: słynne dialogi teatralne, występy dla dzieci
- ZróbMY laTO magia cyrku: żonglowanie dla początkujących i wtajemniczonych, wspólne ćwiczenia cyrkowe dla rodzica i dziecka
- ZróbMY laTO ruch: fitness, treningi dla kobiet, podskakiwanki i zajęcia dla rodzin
- ZróbMY laTO podróże: po świecie bliskim i wszechświecie nieodległym
- ZróbMY laTO edukacja: integracja w MIG, LogoZabawy lub fitness dla mózgu seniora.
- ZróbMY laTO rękodzieło: zrób to sam dla małych i dużych

Zatem ZróbMY laTO! – bez względu na to, czy w rzeczywistości pachnącej parkiem, lasem, jeziorem, górami – czy w tej wirtualnej. ZróbMY je razem, po nowohucku, czyli różnorodnie – artystycznie, teatralnie, malarsko, cyrkowo, książkowo, podróżniczo i kuchennie. ZróbMY i nacieszmy się nim. Odpocznijmy i nabierzmy sił. Także po to, by w razie potrzeby, gdyby znów trzeba było mocniej zadbać o zdrowie własne i najbliższych, cierpliwie i wytrwale #zostaćwdomu po nowohucku.

Szczegółowe informacje na temat działalności Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta w ramach akcji ZróbMY laTO! dostępne są na stronie www.krakownh.pl oraz na portalach społecznościowych.



 **Kraków**

zróbMY laTO
w Nowej Hucie



OŚRODEK KULTURY
KRAKÓW-NOWA HUTA

Łukasz Kraczk

„Gdyby piosenek słuchał świat, to pewnie by się zmienił...” – śpiewa Andrzej Sikorowski, a organizatorzy cyklu „Nowa Huta. Dlaczego Nie?!” od 16 lat dają mieszkańcom Krakowa ku temu szansę. Powstały w 2004 r. cykl społeczno-kulturalny upowszechnia polską kulturę poprzez organizację bezpłatnych wydarzeń dla mieszkańców.



Zespół Kroke również wystąpił w ramach projektu / Fot. M. Ziemiańska

„Nowa Huta. Dlaczego Nie?!” Reminiscencje

Historia projektu „Nowa Huta. Dlaczego Nie?!” to dotychczas 59 koncertów i dwa pokazy specjalne filmów „Świadectwo” oraz „Popietuszek. Wolność jest w nas”. W wydarzeniach cyklu wystąpiło blisko 120 artystów – solistów, zespołów, orkiestr i chórów, a wśród nich m.in.: Edyta Geppert, Michał Bajor, Krzysztof Krawczyk, Zbigniew Wodecki, Magda Steczkowska, Eleni, Jacek Wójcicki, Maciej Maleńczuk, Stanisław Soyka, Lidia Jazgar, Alicja Majewska, Martyna Jakubowicz, Janusz Radek, Grzegorz Turnau, Maryla Rodowicz, Marcin Daniec, Przemysław Branny, Jacek Dewódzki, Robert Kasprzycki, Andrzej i Maja Sikorowscy; zespoły: Śląsk, Skaldowie, Kroke, Elektryczne Gitary, Trebunie Tutki, Brathanki, Raz Dwa Trzy, Motion Trio, Galicja, Wu-hae, Pospieszalscy; chóry i orkiestry: Chór i Orkiestra Krakowskiej Młodej Filharmonii ZPSM im. M. Karłowicza w Krakowie; Bocheński Chór Kameralny „Salt Singers”, Chór Reprezentacyjny Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, Orkiestra Wieniawa,

Młodzieżowy Chór „Fermata”, Chór Bel Canto, Orkiestra Akademii Beethovenowskiej, Chór Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie „Nie lękajcie się!”, Krakowska Orkiestra Staromiejska.

W rytmie pół roku

Powstały z inicjatywy Ireneusza Rasia, obecnie posła na Sejm RP, cykl spotkał się z bardzo dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców, dlatego organizatorzy postanowili go kontynuować w rytmie czterech pół roku. Od samego początku dyrektorem artystycznym cyklu, a jednocześnie autorką hasła „Nowa Huta. Dlaczego Nie?!” jest Lidia Jazgar – krakowska artystka i wokalistka zespołu Galicja. Organizatorami cyklu są dzielnice zrzeszone w Porozumieniu Dzielnic Nowohuckich, Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Nowej Huty.

Oprócz kulturalnych zadań cyklowi od początku przyświecają także cele społeczne. Każdy koncert to szansa na wsparcie podopiecznych Hospicjum św. Łazarza.

Z prowadzonych w czasie wydarzeń kwest zebranych zostało już blisko 250 tys. zł. Dodatkowo, proponując koncerty, na które wstęp jest wolny, organizatorzy pragną wyrównać choć w niewielkim stopniu szansę dostępu do tzw. kultury wysokiej oraz umożliwić udział w nich całym rodzinom.

Wspólna sprawa

Nie byłoby to jednak możliwe, gdyby nie wsparcie, często wieloletnie – Miasta Krakowa i Województwa Małopolskiego, spółek miejskich, firm prywatnych oraz patronujących mediów. To dzięki ich inwestycji w kulturę możliwa jest realizacja tak dużego przedsięwzięcia. Ogromnym wsparciem dla cyklu są także dbające o bezpieczeństwo uczestników służby – ochrona, policja, straż miejska, straż pożarna oraz pogotowie.

Nieprzerwanie przez 16 lat artyści polskiej sceny muzycznej gościli w nowohuckich plenerach, wnętrzach kościołów i instytucji. Dopiero ograniczenia spowodowane koronawirusem SARS-Cov-2 spowodowały, że nie udało się zrealizować koncertów zaplanowanych na pierwszą połowę 2020 r., a i druga połowa roku jest niepewna.

Wykorzystując jednak ten czas, organizatorzy postanowili przypomnieć zrealizowane w ramach cyklu wydarzenia, prezentując na profilu facebookowym ośrodka (fb.com/osrodek kultury krakow nowa huta) kolejne lata koncertowe i zapraszając do wspomnień. Cykl pod hasłem „Nowa Huta. Dlaczego Nie?! 2004–2019 – Reminiscencje” prezentowany jest w soboty o godz. 17.00.

Szczegółowe informacje o cyklu można znaleźć na stronie: www.nhdn.pl.



Występ Maryli Rodowicz / Fot. AG Studio G. Wawrzonek



**WYRWIJ
I ZABIERZ
ZE SOBĄ!**



**BADŹ
TURYSTY-
STĄ
W SWO-
IM
MIEŚ-
CIE**

Zwiedzaj Kraków!

Znajdź nas:



@badzturysta



facebook.com/badzturysta

KRAKOWSKIE BIURO FESTIWALOWE - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Zwiedzaj Kraków!

Budzący się do życia Rynek Główny o poranku, oszłamiająca zieleń Nowej Huty podczas popołudniowego spaceru, kipiący artystyczną energią Kazimierz w wieczornym blasku lamp, tajemnicze i awangardowe Podgórze i lody o smaku różnym przy kładce o. Bernatka... Taki Kraków dobrze znamy, i taki jawi się on odwiedzającym go tłumnie turystom – jako jedno z najpiękniejszych miast w Europie (a i może na całym na świecie).



Dołącz do nas i weź udział w akcji!

muzyka.badzturysta@biurofestiwalowe.pl
film.badzturysta@biurofestiwalowe.pl
literatura.badzturysta@biurofestiwalowe.pl
rzemioslo.badzturysta@biurofestiwalowe.pl
gastronomia.badzturysta@biurofestiwalowe.pl
turystyka.badzturysta@biurofestiwalowe.pl
ngo.badzturysta@biurofestiwalowe.pl
biznes.badzturysta@biurofestiwalowe.pl

Spółeczno-informacyjna akcja „Bądź turystą w swoim mieście – zwiedzaj Kraków” ma jeden cel: zachęcić przedsiębiorców, instytucje kultury, fundacje i stowarzyszenia, by stanęli ramię w ramię i zainspirowali mieszkańców Krakowa do korzystania z licznych atrakcji naszego miasta. Czasem wystarczy jeden gest – wizyta w ulubionej kawiarni, niedzielny obiad w małym bistro po drugiej stronie ulicy, rodzinna eskapada na Wawel, spacer śladem dziedzictwa UNESCO i zatrzymanie się po drodze na aromatyczną zapiekankę z prażoną cebulką. To także dzięki naszym decyzjom krakowska gospodarka, lokalne biznesy, mali przedsiębiorcy i instytucje kultury zaczynają budzić się do życia. Możemy spędzać wspólnie czas z rodziną i jednocześnie pomagać przedsiębiorcom stanąć na nogi – nasze małe gesty mogą sprawić, że Kraków znowu rozkwitnie.



Chcemy także na nowo zdefiniować pojęcie turysty w Krakowie – jako osoby, która przyjeżdżając do stolicy Małopolski, na chwilę staje się jej mieszkańcem. Mieszkańcem, który korzysta z tych samych usług, z których my korzystamy na co dzień. Osoby, która podąża tymi samymi szlakami, które co dzień przemierzają krakowianki i krakowianie. I wreszcie osoby, która szanuje otaczającą ją przestrzeń oraz współmieszkańców. Razem możemy odbudować krakowską turystykę w sposób zrównoważony i odpowiedzialny.

BĄDŹ TURYSTĄ W SWOIM MIEŚCIE

Codziennie obowiązki sprawiają, że zapominamy, w jak niezwykłym miejscu mieszkamy, i brakuje nam czasu, by zachwycać się jego ulotnym pięknem. Po trudnych miesiącach izolacji nareszcie wychodzimy z domów i spoglądamy na nasze miasto inaczej niż dotychczas. Dzięki temu my, mieszkańcy, mamy okazję zamienić się w... odkrywców Krakowa. Możemy spojrzeć na niego oczami zwiedzającego, zadającego pytania dziecka, żadnego przygód turysty. Mamy niepowtarzalną okazję, by zostać turystą we własnym mieście: zajrzeć do nieznanych wcześniej miejsc, spacerować zagubionymi małykami uliczkami, zwiedzić znane (ale czy na pewno?) sale muzealne i zabytki, skosztować potraw w lokalach, w których wcześniej nigdy nie byliśmy. Dlaczego? Bo możemy – i dlatego, że nasze miasto nas potrzebuje.

Bądź z nami na IG:



@badzturysta

Dołącz do akcji – polub profil na FB:



facebook.com/badzturysta

Spaceruj z nami:



krakow.travel

W ramach akcji jej inicjatorzy, Miasto Kraków i Krakowskie Biuro Festiwalowe, proponują mieszkańcom szereg atrakcji i pomysłów, jak spędzić ciekawie czas w mieście i z jakich jego dobrodziejstw – kulturalnych, gastronomicznych czy rodzinnych – skorzystać. Zachęcają również, by w mediach społecznościowych dzielić się swoimi krakowskimi odkryciami i promować postawę „Bądź turystą w swoim mieście – zwiedzaj Kraków”. A gotowe trasy tematyczne, dzięki którym na nowo odkryjemy piękno naszego miasta, czekają na nas na stronie Kraków Travel! Warto wybrać się na spacer już dziś!

Zielony Kraków na rowerze

Stolica Małopolski to nie tylko zabytki i perełki architektury – to także liczne tereny zielone, które są idealnym miejscem relaksu i aktywnego odpoczynku. Ze względu na specyficzne położenie Krakowa parki miejskie, lasy i ogrody, łąki i skwery oferują różnorodne skarby natury: znajdziemy tu siedliska rzadkich roślin i zwierząt oraz oryginalne krajobrazy. Zapraszamy na wycieczkę rowerową po zielonym Krakowie, która pozwoli na zapoznanie się z tym bogactwem.

Zaczynamy w najstarszym w Polsce **Ogrodzie Botanicznym**, który funkcjonuje już prawie 250 lat! Można tu podziwiać 50 gatunków palm, roślin mięsożernych, roślin biblijnych czy najstarszą w Polsce kolekcję sagowców. Po tej porządnej dawce tlenu wsiadamy na rower i mkniemy ku Wiśle wprost do **Przystani na Plaży**, by dać odetchnąć zmęczonym nogom, a potem z nową energią ruszamy Bulwarami Wiślanskimi w kierunku Podgórza. Przepływamy się przez rzekę **kładką o. Bernatka**, by na własne oczy zobaczyć rzeźby Jerzego Kędziory, które pokonują prawa fizyki i balansują w powietrzu. Stamtąd już niedaleko mamy do **parku im. Wojciecha Bednarskiego**, który powstał w miejscu istniejącego tu od średniowiecza kamieniołomu i jest ostoją wielu skrzydlatych stworzeń: dzie-

PLENER ▲ 5H ▶ CZĘŚCIOWO PŁATNY ▲ ROWER

ciola dużego, pliszki żółtej, rudzika czy kopciuszka. Następnie zjeżdżamy znów ku Wiśle do **Plant im. Floriana Nowackiego**, czyli parku rzeczno położonego w pobliżu ujścia Wilgi do Wisły na terenie zasypanego średniowiecznego stawu królewskiego. Oprócz placu zabaw znajdziemy tu także park kieszonkowy. Tu proponujemy odpoczynek oraz regenerację sił, gdyż teraz czekać nas będzie dłuższa przejażdżka bulwarami aż do **parku Dębickiego** z malowniczymi alejkami, ławkami i drewnianymi mostkami. Rowerowe zwiedzanie Krakowa zakończymy w pobliskim **Parku Edukacji Globalnej Wioski Świata**. Można tu zobaczyć tradycyjną ghańską osadę, peruwiańską chatę, indiańskie tipi, arktyczne igloo, mongolską jurcję oraz papuaski dom na palach.

Punkty na trasie:



1. Ogród Botaniczny
2. Przystań na Plaży
3. Kładka o. Bernatka
4. Park im. Wojciecha Bednarskiego
5. Planty im. Floriana Nowackiego
6. Park Dębicki
7. Park Edukacji Globalnej Wioski Świat

oprac. Barbara Fijał/Kids in Kraków



Zwiedzmy Zwierzyniec!

Zapraszamy na wycieczkę w rejony Krakowa, które kryją wiele tajemnic, zagadek, legend i tradycji – zwiedzamy Salwator, zwany też tradycyjnie Zwierzyniec.

Spacer w tej okolicy dostarcza niezapomnianych wrażeń nie tylko dzięki ciekawym zabytkom i barwnym legendom, ale także dlatego, że z każdym krokiem wspinamy się coraz wyżej na leżące w paśmie Sowińca wzgórza Sikornik i bł. Bronisławy.

Zaczynamy od położonych tuż nad brzegiem Wisły **klasztoru i kościoła św. św. Augustyna i Jana Chrzciciela**. Ufundował je rycerz Jaksa Gryfita dla sprowadzonych tu w 2. połowie XII wieku z Czech sióstr norbertanek. Podarował on zakonowi także okoliczne włości – Zwierzyniec i Półwie Zwierzynieckie. One też dały początek tradycyjnemu przydomkowi sióstr norbertanek, nazwanych przez krakowski lud Pannami Zwierzynieckimi.

Dzieje kompleksu zakonnego nazwały liczne najazdy i oblężenia, począwszy od inwazji tatarskich w XIII wieku. Z nimi związana jest jedna z najsłynniejszych krakowskich legend – o Lajkoniku, a także jego tradycyjny pochód, który gości co roku na klasztornym dziedzińcu tydzień po Bożym Ciele. Bardziej mroczne historie opowiadają o dramatycznej ucieczce sióstr przed najeźdźcami w poszukiwaniu schronienia w kościele Najświętszego Salwatora, a także w okolicznych lasach i wśród skał. Tu właśnie źródło ma legenda o Panińskich Skałach, które pochłonięły zakonnice, ratując je przed pościgiem przez Tatarów.

Najstarsze zachowane fragmenty kościoła, w tym imponujący romański portal w wejściu pod wieżą, pochodzą z XIII wieku. Dzisiejszy wygląd norbertańskich zabudowań to zasługa przedsiębiorczej ksieni Doroty Kątskiej, która zarządziła przebudowę kompleksu – poważnie zniszczonego podczas oblężenia Krakowa przez

wojska arcyksięcia Maksymiliana Habsburga w 1587 roku – w stylu barokowym. Obecny wystrój kościoła pochodzi natomiast głównie z wieku XVIII.

Z klasztorem ss. Norbertanek wiąże się także słynny Emaus, odbywający się co roku w Poniedziałek Wielkanocny odpust połączony z zabawą ludową.

Spacerując dalej ulicą św. Bronisławy, mijamy niewielki **kościółek św. św. Małgorzaty i Judyty**. Według przekazów stała tu niegdyś prasłowińska świątynia – gontyna. Obecny drewniany kościółek, jeden z niewielu tego typu zabytków w Krakowie, wzniesiono na planie ośmioboku w XVII wieku. Na przykościelnym cmentarzu grzebano niegdyś zmarłych podczas epidemii.

Wciąż kierując się w górę – jesteśmy już przecież na stokach Sikornika – dochodzimy do **kościoła Najświętszego Salwatora** ufundowanego prawdopodobnie już w XII wieku (pochodzące z tego okresu fragmenty muru z rzymskiej kostki są wciąż dobrze widoczne od strony prezbiterium). Ze świątynią związana jest opowieść o przechowywanym tu niegdyś kru-

BADŹ TURYSTA W SWOIM MIEŚCIE

cyfksie – miał to być dar z Moraw dla księcia Mieszka I. W XVII wieku zastąpił go obraz Kaspra Kurcza przypominający tę tajemniczą historię, a także ilustrujący kolejną z pięknych zwierzynieckich legend. Wyobraża on ukrzyżowanego Chrystusa w królewskiej koronie i tunice, który zrzuca ze stopy złoty pantofel wprost przed nogi kłęczącego pod krucyfiksem ubogiego gajaka. Kościół użył nazwy zbudowanemu w tej okolicy **osiedlu willowemu Salwator** (czy też, jak zwykle się mówi w Krakowie: na Salwatorze), które skupiło się wzdłuż

ulic św. Bronisławy, Gontyna i Anczyca. Warto zwrócić uwagę na urzekającą secesyjną architekturę założenia, a także na fakt, że dwie z jego ulic mają niezwykle półkolisty bieg. Wytyczono je bowiem w miejscu, gdzie od połowy XIX wieku stały półokrągłe szanice należące do austriackiej Twierdzy Kraków. Co ciekawe, nazwa osiedla Salwator z czasem przysłoniła pamięć o tradycyjnej nazwie Zwierzyniec, czasem także używane są one zamiennie. Obie jednak prowadzą nas w ten sam malowniczy zakątek Krakowa.

Idąc jeszcze wyżej zieloną spacerową aleją Waszyngtona, docieramy do **cmentarza Salwatorskiego**, na którym spoczęli m.in. Andrzej Wajda, Stanisław Lem, Kornel Filipowicz, Andrzej Szczeklik czy Bronisław Chromy – nekropolii z przepiękną panoramą na miasto, a przy dobrej pogodzie również na Beskidy i wierzchołki Tatr.

Wspinaczkę kończymy na **kopcach Kościuszki**. Symboliczną mogiłą bohatera zasłużonego najpierw w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych, a następnie w obronie niepodległej Polski usypano na wzór wczesnośredniowiecznych kopców Krakusa i Wandy. W jego budowie w latach 1820–1823 uczestniczyli Polacy z wszystkich trzech zaborów. Miejsce pamięci szybko stało się odzwierciedleniem idei solidarnej walki „za naszą i waszą wolność”, przypominało Polakom bohaterskie czasy i dodawało otuchy. W połowie XIX wieku kopiec został przejęty przez

austriackie wojsko i obudowany fortem włączonym w system obrony Twierdzy Kraków. U stóp kopca znajdziemy także neogotycką kaplicę bł. Bronisławy, która upamiętnia miejsce, gdzie swoją pustelnię miała zmarła w opinii świętości średniowieczna norbertańska mniszka.

Wszelkie trudy pnącego się wciąż pod górę spaceru wynagrodzi nam rozciągający się z kopca widok na Kraków. Patrzymy więc i podziwiamy nasze miasto!

Zawodowcy zostaną wyróżnieni

„Technik 100%” i „Specjalista 100%” – to nagrody, o które w tym roku po raz pierwszy zawalczą uczniowie krakowskich techników oraz szkół branżowych. Trafiają one do uczniów, którzy na egzaminach zawodowych uzyskują najwyższe możliwe wyniki, czyli 100 proc. Decyzję o włączeniu tych nagród do Krakowskiego Programu Wspierania Uzdolnionych Uczniów podjęli miejscy radni.

Tomaz Kobylański

Aktualnie w ramach Krakowskiego Programu Wspierania Uzdolnionych Uczniów są przyznawane m.in. nagrody „Matura 100%” i „Ósmoklasista 100%”. Trafiają one do tych uczniów, którzy na egzaminie maturalnym i egzaminie ósmoklasisty uzyskali najwyższe możliwe wyniki – 100%. Chcąc docenić absolwentów techników i szkół branżowych, zdecydowaliśmy się na nagradzanie od tego roku również tych uczniów, którzy mogą się pochwalić takimi osiągnięciami także na egzaminach zawodowych. Uczniowie techników i szkół branżowych II stopnia zdający egzaminy zawodowe – dwa teoretyczne i dwa praktyczne – na 100 proc. będą mogli otrzymać nagrodę „Technik 100%” w wysokości 10 tys. zł. Nagroda „Specjalista 100%” w wysokości 5 tys. zł trafi do uczniów szkół branżowych I stopnia zdających egzamin zawodowy – teoretyczny i praktyczny – z najwyższym możliwym rezultatem – mówi Anna Korfel-Jasińska, zastępca prezydenta Krakowa ds. edukacji i dodaje, że propozycje te wpisują się w proces popularyzacji i promocji szkolnictwa zawodowego w Gminie Miejskiej Kraków.

– Od dawna przywiązujemy ogromną wagę do promocji kształcenia zawodowego. Już pod koniec lat 90. XX w., kiedy mocno promowano rozwój szkolnictwa ogólnego kosztem kształcenia zawodowego, a na tej fali wiele samorządów zaczęło minimalizować rolę szkół zawodowych i techników w systemie edukacji, Kraków oparł się tej tendencji. Dlatego dziś sytuacja szkolnictwa zawodowego w Krakowie jest zdecydowanie lepsza niż w innych miastach – uzupełnia wiceprezydent Korfel-Jasińska.

Oprócz nagród finansowych – wiedza i fach w rękę

Uczniowie i słuchacze mogą znaleźć w krakowskich technikach i szkołach branżowych nie tylko doskonałe możliwości

rozwoju, ale też nowoczesne pracownie, świetnie przygotowanych nauczycieli praktyków i szanse udziału w wyjazdach zagranicznych, w tym praktykach i stażach. – Wykształcenie i wiedza zwiększają szansę na zdobycie interesującego zawodu, zwłaszcza teraz, kiedy rynek pracy jest tak dynamiczny, a zawody przyszłości będą zupełnie inne niż te, które znamy teraz. Istotne jest inwestowanie w umiejętności. Myślenie perspektywiczne, ciekawość świata, otwartość na zmiany, praca zespołowa

to kompetencje cenione przez pracodawców – mówi Ewa Całus, dyrektorka Wydziału Edukacji UMK.

Kraków wspiera zdolnych uczniów

Wspomniane wcześniej nagrody nie są jedynymi wyróżnieniami, o które można starać się w ramach Krakowskiego Programu Wspierania Uzdolnionych Uczniów. Oprócz nich przewiduje on również inne formy nagradzania i motywowania uczniów osiągających wysokie wyniki w nauce. Są to także: „Laur Olimpijski”, „Nagroda Edukacyjna Stolecznego Królewskiego Miasta Krakowa”, Stypendium Prezydenta Miasta Krakowa im. Juliusza Lea, „List Gratulacyjny”, dofinansowanie obozów naukowych, a także inne formy wsparcia ucznia uzdolnionego związane z reprezentowaniem Polski w olimpiadach międzynarodowych.



Szkoły techniczne i zawodowe cieszą się w Krakowie sporą popularnością, co poświadczają tłumy podczas Tygodnia Zawodowców czy Festiwalu Zawodów / fot. Bogusław Świerżowski

Stypendia Twórcze Miasta Krakowa 2020 przyznane

Spośród ponad 200 zgłoszeń wyłoniono 60 laureatów Stypendiów Twórczych Miasta Krakowa 2020. W tym roku Stypendia Twórcze Miasta Krakowa zostały włączone do programu „Kultura odporna”, co pozwoliło zwiększyć pulę środków do przyznania w ramach konkursu, a tym samym liczbę laureatów i inicjatyw, które zostaną zrealizowane dzięki stypendiom.

Stypendia Twórcze Miasta Krakowa to forma dofinansowania przedsięwzięć o charakterze artystycznym i inicjatyw upowszechniających kulturę na terenie Krakowa oraz opiekę nad zabytkami. Zostały ustanowione w 1994 r. przez Radę Miasta Krakowa, aby wspierać i promować krakowskich artystów oraz menedżerów kultury.

Stypendia ułatwiają szczególnie uzdolnionym osobom realizację autorskich projektów artystycznych oraz podjęcie dodatkowej, specjalistycznej edukacji artystycznej, studiów, stażu czy doskonalenie umiejętności. Stypendium przyznawane jest osobom zajmującym się twórczością artystyczną, upowszechnianiem kultury i opieką nad zabytkami na realizację przedsięwzięcia z zakresu twórczości artystycznej, upowszechniania

kultury i opieki nad zabytkami na terenie Krakowa.

O Stypendium Twórcze Miasta Krakowa można ubiegać się w 16 dziedzinach: literatura, sztuki wizualne, w tym projektowanie przemysłowe oraz moda, architektura, muzyka poważna, muzyka popularna, taniec, teatr, film, niematerialne dziedzictwo Krakowa: folklor i tradycja, kultura ludowa, opieka nad zabytkami, kultura cyfrowa, intermedia: projekty interdyscyplinarne i z wykorzystaniem nowych technologii, animacja i edukacja kulturalna, zarządzanie kulturą i wspieranie rozwoju kadr kultury „street art” – sztuka uliczna.

– W tym roku przyznaliśmy więcej stypendiów, ponieważ zostały one włączone do pakietu działań „Kultura odporna” wspierających sektor kultury w związku z epidemią. Dzięki większej liczbie stypendiów więcej osób otrzyma wsparcie dla swojej działalności kulturalnej. Gratuluję wszystkim laureatom i życzę, żeby całe swoje twórcze życie związali z Krakowem, tak jak to miało miejsce do tej pory – mówi Jacek Majchrowski, prezydent Krakowa.

Komisja ds. Stypendium Twórczego Miasta Krakowa, której przewodniczył Robert Piaskowski, pełnomocnik prezydenta ds. kultury, wybrała 60 laureatów spośród 211 kandydatów. W ramach programu „Kultura odporna” zostało przyznanych 20 dodatkowych stypendiów. Dofinansowanie w ramach stypendium wynosi 10 tys. zł. Od 1994 r. przyznano już w sumie 446 stypendiów Twórczych Miasta Krakowa.

Lista laureatów Stypendium Twórczego Miasta Krakowa na rok 2020:

Literatura

Monika Góra, Anna Kaszuba-Dębska, Michał Koza, Patrycja Pustkowiak, Katarzyna Szweda

Sztuki wizualne

Edyta Stajniak, Mateusz Szczypiński, Ignacy Czwartos, Anna Drozd-Tutaj, Jerzy Szot, Agata Kadenacy-Mądracka, Michał Sitkiewicz, Joanna Banek, Mirosław Baca,

Bogumił Książek, Grzegorz Siembida, Maciej Barański, Michał Wójciak

Architektura

Karolina Chodura, Michał Sroka

Muzyka poważna

Wiesław Ochwat, Aleksander Wnuk, Kamil Kruk, Paulina Woś, Jakub Gucik, Mariusz Koluch

Muzyka popularna

Szymon Mika, Karol Ślusarski, Magda Bałajewicz, Antoni Dębski, Marek Stryszowski

Taniec

Katarzyna Kostrzewa, Michał Przybyła, Anna Wańtuch

Teatr

Wiktor Bagiński, Dagmara Żabska, Ewa Mikuła, Marta Sokołowska, Izabela Szatrawska, Pamela Leończyk

Film

Anna Pichura, Tadeusz Chudy

Niematerialne dziedzictwo Krakowa: folklor i tradycja

Andrzej Malik, Rozalia Malik

Kultura ludowa

Katarzyna Feiglewicz-Peszat

Opieka nad zabytkami

Agnieszka Marecka, Karolina Molga

Kultura cyfrowa

Mateusz Bień, Szymon Rejek

Intermedia: projekty interdyscyplinarne i z wykorzystaniem nowych technologii

Cecylia Malik, Aleksandra Rodobolska-Dudek, Bartosz Koczenasz, Adam Zduńczyk, Maria Wasilewska

Animacja i edukacja kulturalna

Stefan Łazarski, Maria Praweńska, Anna Majewska, Paulina Żaczek

Zarządzanie kulturą i wspieranie rozwoju kadr kultury

Magdalena Warejko

„Street art” – sztuka uliczna

Konrad Brzuski [pseudonim Mikołaj Rejs]

oprac. Anna Latocha



Fot. Bogusław Świerkowski



Dzieci wróciły do miejskich żłobków

W Krakowie działalność wznowiły wszystkie 22 żłobki samorządowe i osiem żłobków prowadzonych na zlecenie Gminy Miejskiej Kraków. Liczba miejsc w poszczególnych placówkach została dostosowana do wytycznych Głównego Inspektora Sanitarnego oraz Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Elżbieta Kois-Żurek*

W żłobkach samorządowych i prowadzonych na zlecenie GMK jest łącznie ponad 2800 miejsc, jednak po uwzględnieniu limitów wynikających z nowych zasad sanitarnych mogą one aktualnie przyjąć tylko niecałe 1000 dzieci.

W pierwszych dniach po otwarciu (11 maja) z opieki żłobków skorzystało ponad 200 dzieci i liczba ta systematycznie rośnie. Obecnie w większości placówek wykorzystywana jest maksymalna liczba miejsc, na jaką pozwalają aktualne wytyczne sanitarne.

Miasto, przygotowując żłobki do otwarcia, kierowało się założeniem, że najważniejsze jest bezpieczeństwo dzieci i personelu. Spełnione zostały wszystkie wytyczne, opracowano nowe procedury postępowania – indywidualnie dla każdej placówki. W żłobkach przestrzegany jest reżim sanitarny m.in. w zakresie: obowiązku mierzenia temperatury, zakazu wstępu osób trzecich, odpowiedniego dostosowania przestrzeni i zabawek używanych przez dzieci. Dzieci nie są przyjmowane do żłobka w przypadku, gdy w domu przebywa osoba na kwarantannie lub izolacji. Do żłobka mogą przychodzić wyłącznie osoby niewykazujące żadnych objawów chorobowych. Placówki zaopatrzone są w niezbędne środki do dezynfekcji, uzupełniane na bieżąco. Na ten

cel żłobki otrzymały także dodatkowe środki finansowe z Gminy Miejskiej Kraków.

Pragniemy serdecznie podziękować za zainteresowanie i zaangażowanie żłobków oraz rodziców w akcję „Miejski Żłobek w Sieci”, w ramach której codziennie na stronie internetowej Krakowskiej Karty Rodzinnej (kkk.krakow.pl) publikowane były propozycje zabaw i porad dla rodziców dzieci do lat trzech. Z uwagi na powrót żłobków do tradycyjnej formy zajęć akcją będziemy kontynuować w formie internetowego Banku pomysłów na www.kkr.krakow.pl, gdzie znajdują się zestawy zabaw uzupełnione o propozycje nadsyłane przez rodziców.



*dyrektor Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia UMK



Żłobki otworzyły się ponownie 11 maja / Fot. Bogusław Świerzowski

„Mecenas Dziecięcych Talentów” – nabór trwa!

Do 30 czerwca trwa nabór do „Mecenas Dziecięcych Talentów” – projektu organizowanego wspólnie przez Gminę Miejską Kraków oraz Stowarzyszenie „Daleko Więcej”, przy współpracy z MOPS Kraków. To już 9. edycja programu, która realizowana będzie w roku szkolnym 2020/2021.

Marzena Paszkot*

Celem projektu jest pomoc dzieciom wybitnie zdolnym i utalentowanym, uczęszczającym do szkół podstawowych z terenu Gminy Miejskiej Kraków, które ze względów materialnych, rodzinnych lub innych nie mogą w pełni rozwijać swoich uzdolnień i pasji. Pragniemy wesprzeć szczególnie uzdolnio-

ne dzieci, których talent został już rozpoznany i potwierdzony np. dyplomami, wyróżnieniami, pucharami itp., w dalszym rozwijaniu ich umiejętności oraz zainteresowań.

Program „Mecenas Dziecięcych Talentów” funkcjonuje już osiem lat i dzięki hojności jego darczyńców – mecenasów projektu – udało się pomóc 51 dzieciom z Krakowa. Dzieci te reprezentują wszechstronne uzdolnienia: matematyczne, plastyczne, językowe, muzyczne czy sportowe.

Uzdolnione dziecko można zgłosić do naszego przedsięwzięcia poprzez: szkołę podstawową, do której uczęszcza, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Młodzieżowy Dom Kultury lub miejską instytucję kultury/sportu. Zwracamy się z prośbą do rodziców/opiekunów prawnych o kontakt z wymienionymi podmiotami, aby te mogły dokonać wstępnej oceny zdolności dziecka i zgłosić je do projektu. Ostateczna kwalifikacja odbywa się w Urzędzie Miasta Krakowa, na podstawie regulaminu projektu oraz weryfikacji wszystkich otrzymanych zgłoszeń. Więcej informacji znaleźć można na stronie Krakowskiej Karty Rodzinnej: kkk.krakow.pl w zakładce: Mecenas Dziecięcych Talentów.



*pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. rodziny

Kamil Popiela

Od 25 maja mieszkańcy Krakowa mogą składać wnioski o dotacje w ramach trzech nowych miejskich programów: likwidacji instalacji grzewczych na paliwo stałe, rozwoju odnawialnych źródeł energii i termomodernizacji budynków jednorodzinnych. Są one realizowane przez Wydział ds. Jakości Powietrza UMK.



Nowe programy ekologiczne

Z uwagi na aktualną sytuację epidemiczną mieszkańcy mogą składać wnioski:

- w formie elektronicznej,
- do specjalnego pojemnika Wydziału ds. Jakości Powietrza znajdującego się w siedzibie Wydziału przy Rynku Podgórskim 1,
- w Krakowskim Centrum Doradztwa Energetycznego przy Rynku Podgórskim 1 – po uprzedniej telefonicznej rezerwacji terminu,
- przesyłając pocztą tradycyjną na adres Wydziału ds. Jakości Powietrza.

W ramach Programu likwidacji instalacji grzewczych na paliwo stałe wnioski o dotację na likwidację pieców i palenisk mogą składać mieszkańcy, którzy ubiegali się o dofinansowanie w ramach Programu Ograniczenia Niskiej Emisji, ale z przyczyn formalnych (np. przeciągającego się postępowania spadkowego) nie mogli uzyskać dotacji na zmianę systemu ogrzewania na proekologiczne. Co ważne, z programu nie skorzystają osoby, którym została przyznana dotacja, ale inwestycja nie została przeprowadzona i rozliczona w terminie. Dotacja będzie przyznawana w wysokości do 60 proc. kosztów kwalifikowanych inwestycji.

Program rozwoju odnawialnych źródeł energii przewiduje dotację do instalacji odnawialnych źródeł energii (pomp ciepła, kolektorów słonecznych i paneli fotowoltaicznych) w budynkach mieszkalnych

i w lokalach mieszkalnych zlokalizowanych na terenie Krakowa.

Wysokość dotacji może wynieść do 60 proc. kosztów kwalifikowanych, ale nie więcej niż:

- 18 tys. zł przy zakupie i montażu powietrznej pompy ciepła,
- 33 tys. zł przy zakupie i montażu gruntowej pompy ciepła,
- 7,5 tys. zł przy zakupie i montażu instalacji kolektorów słonecznych,
- 15 tys. zł przy zakupie i montażu instalacji fotowoltaicznej.

Pierwszeństwo w rozpatrywaniu wniosków na zakup i montaż pomp ciepła oraz kolektorów słonecznych będą mieli wnioskodawcy, którzy w czasie trwania Programu Ograniczenia Niskiej Emisji złożyli wnioski o udzielenie dotacji celowej na wykonanie zadania inwestycyjnego z zakresu ochrony środowiska obejmującego instalację odnawialnego źródła energii (pompy ciepła, kolektorów słonecznych), jednak ze względu na wykorzystanie limitu środków finansowych przeznaczonych na ten cel ich wnioski nie zostały rozpatrzone.

Zmiany przyjęte w Programie termomodernizacji budynków jednorodzinnych dla Miasta Krakowa obejmują:

- zwiększenie kręgu beneficjentów o osoby fizyczne, których dochód przekracza 250 proc. kryterium dochodowego – do tej pory z Programu mogły skorzystać

tylko osoby fizyczne, których dochód gospodarstwa domowego wynosił do 250 proc. kryterium dochodowego (do 1320 zł netto na miesiąc w gospodarstwie wieloosobowym, do 1752,50 zł netto na miesiąc w gospodarstwie jednoosobowym);

• wysokość dotacji dla beneficjentów, których dochód przekracza 250 proc. kryterium dochodowego, wynosić będzie do 50 proc. kosztów kwalifikowanych i nie więcej niż 25 tys. zł;

• wysokość dotacji dla beneficjentów, których dochód wynosi do 250 proc. kryterium dochodowego, pozostaje bez zmian i wynosi do 100 proc. kosztów kwalifikowanych, jednak nie więcej niż 50 tys. zł;

• wprowadzony zostaje tryb pierwszeństwa w rozpatrywaniu wniosków dla beneficjentów, których dochód nie przekracza 250 proc. kryterium dochodowego;

• zwiększenie maksymalnego jednostkowego kosztu kwalifikowanego na wymianę okien, drzwi zewnętrznych, bram garażowych z 400 zł/m kw. do 700 zł/m kw.

Nabory wniosków o dotacje w ramach programów potrwać do 30 czerwca.

Więcej informacji można uzyskać, dzwoniąc na numer Infolinii Wydziału ds. Jakości Powietrza UMK: 12 616 88 48. Informacje o naborach dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej.



Bezpiecznie w zieleni

Mimo zniesienia wielu obostrzeń w dalszym ciągu w przestrzeni publicznej obowiązuje nas obowiązek utrzymywania odpowiedniego dystansu. Aby pomóc w jego zachowaniu i wskazać bezpieczną odległość, w niektórych zielonych miejscach Krakowa pojawiły się kwadraty o powierzchni 4 m kw. Miejsca dzielą zawsze dwa metry, tak aby nasz odpoczynek i relaks w zieleni był bezpieczny dla nas i dla innych. Białe kwadraty można znaleźć w parku Jordana oraz na bulwarach.

To symboliczne zaznaczenie odpowiednich odległości ma przypominać, że w czasie zagrożenia epidemicznego zachowanie dystansu to szacunek do wszystkich chcących korzystać z zieleni. Zieleń łączy, niech więc i teraz będzie wyrazem naszej solidarności wobec wyzwań nowej rzeczywistości. Z utęsknieniem wypatrujemy czasu, gdy wspólny relaks w parku będzie całkiem swobodny. (AM)



Nowy Zalew Nowohucki

Zalew Nowohucki – jedno z najbardziej rozpoznawalnych miejsc Nowej Huty – zyskuje nowe oblicze, które coraz bardziej podoba się mieszkańcom. Zmodernizowana została aleja główna, aby ułatwić organizację rozmaitych wydarzeń plenerowych, coraz częściej odbywających się w tym miejscu i mających już swoje stałe grono odbiorców. Prowadzone prace objęły też wykonanie plaży miejskiej z drewnianym pomostem stanowiącym zaplecze rekreacyjne z ławkami i zacieniaczami dającymi wytchnienie w upalne dni. Nieopodal powstał również pierwszy w Krakowie oświetlony plac zabaw, który najmłodszym dostarczy mnóstwo radości. Latem będzie można korzystać z powstającego właśnie boiska do siatkówki plażowej. Wszystko to w bezpośrednim sąsiedztwie odbudowanej tężni solankowej. Staramy się, aby Zalew Nowohucki stał się ponownie miejscem, w którym z ogromną przyjemnością będą spędzać czas krakowianie. Ale to nie koniec zmian. Kolejny etap prac zakłada zmodernizowanie wielofunkcyjnego boiska sportowego oraz nasadzenia dużej ilości zieleni, w tym roślin wodnych, a przestrzeń wykorzystywana bardzo często przez Bulwar[t] Sztuki zyska scenę plenerową.

Zarząd Zieleni Miejskiej prowadzi również działania mające na celu poprawę jakości wody w zbiorniku. 30 kwietnia do zalewu wpuszczono 7 tys. młodych szczupaków, które jako gatunek drapieżny mają eliminować ryby planktonożerne. Takie ryby jak karp, leszcz czy płoć żywią się głównie zooplanktonem, co powoduje, że jest go w akwenu zbyt mało, a duży przyrost sinic i glonów powoduje przeżyźnienie środowiska wodnego i jego zamieranie. (AM)



fot. Jan Graczyński

E-lekcje z Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”

Wszystkich nauczycieli, uczniów, rodziców oraz pasjonatów zapraszamy na e-lekcje prowadzone przez edukatorów CEE „Symbioza”. Zajęcia w wersji on-line zgodne są z podstawą programową, więc mogą stanowić wspierającą pomoc w zdalnym nauczaniu. W świat ekologii oraz przyrody wprowadzać będą nasi edukatorzy, którzy w przystępny i ciekawy sposób opowiedzą o otaczającym nas świecie. Zajęcia prowadzone

w terenie nie pozwolą na nudę i pokażą, jak wiele przyjemności czerpać można z kontaktu z naturą, która jest w stanie zachwycać nas wszędzie i o każdej porze roku. Wyjątkowe e-lekcje znajdziecie na naszym facebookowym profilu Symbioza – Centrum Edukacji Ekologicznej ZEM oraz na naszym kanale na YouTube. Serdecznie zapraszamy! (AM)



Odszedł Zbigniew Mikształ



fot. archiwum prywatne

W ostatnim okresie Krakowskie Centrum Seniora, zacne gremium seniorów wolontariuszy działających przy Wydziale Spraw Społecznych i Zdrowia Urzędu Miasta Krakowa, bezpowrotnie utraciło podporę intelektualnego życia KCS pana mgr. inż. Zbigniewa Mikształa, który zmarł 21 maja 2020 r. w wieku 93 lat. Pełne twórczych działań zawodowych życie Zbyszka było także bogate w działania społeczne. Absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej, aktywny członek Rady Miasta Krakowa w pierwszej kadencji Krakowskiego Samorządu, budowniczy Huty Katowice, współtwórca Bractwa Mądrości Życiowej od 2014 r. zaangażował się jako wolontariusz w rodzącą się wtedy politykę senioralną miasta. Założył i prowadził w Krakowskim Centrum Seniora dyskusyjny Klub Agora, a od 2016 r. do niemal ostatniej chwili w Miejskim Centrum Dialogu prowadził i sponsorował Zespół Dialogu Międzypokoleniowego, który miał pomóc w zaangażowaniu młodych we współtworzenie Podręcznika Mądrości Życiowej. Był nieodżałowanym przykładem życia w pięknie i mądrości oraz inspirowania młodszych do czynienia dobra. (AOW)



Zapraszamy do współtworzenia miejskiej polityki senioralnej

Kończy się czas realizacji pierwszego gminnego programu adresowanego do seniorów niewymagających opieki i niezwiązanego z niskimi dochodami. Był to pięcioletni Program Aktywności i Integracji Osób Starszych – PASiOS.

Anna Okońska-Walkowicz*

Warto wspomnieć, że byliśmy pierwszą gminą, która w sposób systemowy (tzn. przez zatwierdzony przez Radę Miasta program) przeznaczała środki na wzmocnienie zaangażowania osób starszych w życie społeczne, profilaktykę ich zdrowia, włączenie ich w nurt edukacji ustawicznej bez względu na dochody. Dzięki programowi organizowano m.in. konferencje dla seniorów, koncerty, Senioralia, Mistrzostwa Sportowe Seniorów 60+, 70+, 80+ o Puchar Prezydenta Miasta, a przede wszystkim utworzono 41 Centrów Aktywności Seniorów, które usytuowane są we wszystkich dzielnicach miasta. Centra Aktywności Seniorów zapraszają do siebie nieodpłatnie wszystkich krakowian, którzy ukończyli 60 lat, przez pięć dni w tygodniu, po cztery godziny dziennie. Zapisani do CAS-ów seniorzy uczą się języków, tańczą, śpiewają, pływają, zdrowo gotują, malują i dzielnie pracują wolontaryjnie na rzecz innych krakowian. Najogólniej mówiąc – celem programu PASiOS było podniesienie jakości życia osób starszych i inspiracja do pracy nad osobistym rozwojem.

Udało się wiele, ale dzięki zgromadzonym doświadczeniom wiadomo, że to ciągle kropla w morzu potrzeb wynikających z rosnącej populacji starszych krakowian i nowych wyzwań współczesności. Ponadto starość to wiek najbardziej zróżnicowanych potrzeb, dlatego przygotowanie nowego programu wymaga dużego namysłu i staranności.

Tworzony aktualnie Program Aktywności i Integracji Osób Starszych PASiOS na lata 2020–2025 powinien objąć spektrum działań, które wyzwolą potencjał możliwie najszerzej grupy osób starszych, sprawią seniorom radość i umożliwią życie z poczuciem jego głębokiego sensu.

Osoby mające ciekawe doświadczenia w działaniach senioralnych, które uważają, że ich pomysły mogą wnieść coś ważnego do krakowskiej polityki senioralnej, proszone są o włączenie się do jej tworzenia. Zgłoszenia pomysłów i osób chętnych do konsultowania programu przyjmuje do 20 czerwca pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. polityki senioralnej pod numerem tel. 12 616-82-16.



*pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. polityki senioralnej



Dzięki programowi PASiOS organizowane są m.in. Senioralia / fot. Wiesław Majka



Rada Miasta Krakowa

STRONY REDAGOWANE PRZEZ
KANCELARIĘ RADY MIASTA
KRAKOWA

Redakcja:
Magdalena Bartlewicz,
Katarzyna Maleta-Madejska,
Małgorzata Kubowicz,
Mateusz Drożdż,
Błażej Siekierka

Adres redakcji:
pl. Wszystkich Świętych 3-4,
pok. 337, III piętro,
e-mail: info.rmk@um.krakow.pl

SPIS TREŚCI:

27. Rada Miasta obraduje stacjonarnie
O sesjach RMK w czasie epidemii

28. Co będzie na terenie po dawnej kopalni itów w Zestawicach?

Radny Łukasz Sęk o planach wobec kopalni itów

28. Pieniądze na walkę z wirusem

O finansach miasta na posiedzeniu Komisji Budżetowej

29. Dobro idzie w świat

Rozmowa z radną Alicją Szczepańską

30. Mechanizmy decyzyjne w czasie kryzysu

Felieton radnego Włodzimierza Pietrusa

31. Kraków w czasie suszy

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

Rada Miasta obraduje stacjonarnie

Samorządy mogą mieć problemy z powodu organizacji sesji swoich rad w trybie zdalnym, zwłaszcza jeżeli nie zapewnią jawności posiedzeń – informuje Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Dominik Jaśkowiec, powołując się na doniesienia Portalu Samorządowego.



Kolejna 41. sesja Rady Miasta Krakowa, zaplanowana na 10 czerwca odbędzie się na salach obrad im. Juliusza Lea oraz Kupieckiej z zachowaniem odległości. / fot. Bogusław Świerzowski

Łukasz Nowakowski

31 marca weszła w życie nowelizacja ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem covid-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw, a wraz z nią możliwość przeprowadzania sesji zdalnie. Kraków z tej możliwości nie skorzystał, obawiając się skutków prawnych takiej decyzji.

– Mamy czas zarazy, ale Konstytucja RP nadal obowiązuje, w tym jej art. 61. Również w mocy są przepisy Ustawy o samorządzie gminnym, w tym art. 11b. W przypadku organizacji sesji zdalnej pesymistyczny wariant to unieważnienie przez sądy administracyjne uchwał lub – co gorsza – unieważnienie całych sesji. Oznacza to chaos prawny, roszczenia, odszkodowania i dużo pomniejszych kłopotów, a dla samych radnych konieczność zwrotu diet. Na szczęście nie w Krakowie – dodaje Dominik Jaśkowiec, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa.

Artykuł 61. Konstytucji mówi o prawie obywatela do informacji, natomiast art. 11 b Ustawy o samorządzie gminnym zapewnia obywatelowi m.in. prawo wstępu na sesje rady gminy.

Jak pracowali radni podczas epidemii?

Ze względu na bezpieczeństwo od początku epidemii sesje Rady Miasta Krakowa odbywały się stacjonarnie w sześciu salach budynku magistratu przy pl. Wszystkich Świętych: obrad, im. Juliusza Lea, Portretowej, im. Józefa Dietla, Kupieckiej oraz 303.

Wszystkie materiały podczas sesji rozsyłane były do radnych na skrzynki e-mail. W każdej z sal znajdowały się monitory, na których radni mogli śledzić obrady. Radni, którzy ze względu na wiek szczególnie narażeni byli na zakażenie, udział w sesji brali z domu, a decyzje dotyczące głosowań przekazywali telefonicznie pracownikowi Kancelarii Rady Miasta Krakowa.

Powrót do normalności

Kolejna 41. sesja Rady Miasta Krakowa, zaplanowana na 10 czerwca odbędzie się na salach obrad im. Juliusza Lea oraz Kupieckiej z zachowaniem odległości. Do dyspozycji radnych będą: rękawiczki, maseczki, płyny oraz ściereczki do dezynfekcji.

Sesję Rady Miasta Krakowa można śledzić on-line na stronie www.rmk.krakow.pl.



Co powstanie na terenie po dawnej kopalni یتów w Zestawicach?

Od dłuższego czasu teren po byłej kopalni یتów w Zestawicach jest porządkowany. Mieszkańcy, widząc wyrównywanie gruntu i dużą liczbę maszyn, zaczęli dopytywać, co powstanie na tym obszarze.

Łukasz Sęk

Pojawiły się plotki, że ma to być duże osiedle mieszkaniowe. W 2019 r. Prezydent informował, że na razie prowadzone są prace rekultywacyjne i nie ma żadnych planów na zabudowę. Jednak żeby się upewnić, ponowiłem interpelację w tej sprawie. Z odpowiedzi wynika, że w każdej plotce jest ziarno prawdy. Rzeczywiście, inwestor starał się na podstawie tzw. ustawy lex deweloper o wydanie pozwolenia na budowę. Trzykrotnie jednak nie przedstawił pełnej wymaganej dokumentacji. Nawet gdyby ją skompletował i spełnił wszystkie warunki, to i tak zgodę na zmianę zapisów planu musiałaby w takim wypadku za-

twierdzić Rada Miasta Krakowa. Obowiązujący plan zagospodarowania przestrzennego dla tego obszaru w większości zakłada jego przeznaczenie na zielen publiczną, nie ma więc możliwości budowy tam bloków. Zgodnie ze wskazaniami w dokumencie pn. „Kierunki rozwoju i zarządzania terenami zieleni w Krakowie na lata 2019–2030” teren ten został oznaczony docelowo jako publicznie dostępny teren zieleni o charakterze ekologiczno-krajobrazowym – przyszły park ekologiczny. Aby jednak te tereny mogły służyć w pełni mieszkańcom, konieczne będzie ich wykupienie przez Gminę. Można się nad tym zastanawiać po zakończeniu rekultywacji oraz po wprowadzeniu odpowiednich zapisów w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, które pozwolą na wykup całego obszaru i zmienią kwalifikację części działek z terenów eksploatacji górniczej na obszar zieleni publicznej. Wtedy mieszkańcy zyskaliby piękne miejsce do wypoczynku i rekreacji. Oczywiście na to wszystko trzeba znaleźć odpowiednie środki w budżecie miasta. Podsumowując – zagrożenia, że ten teren zostanie zabudowany, nie ma. Prace rekultywacyjne jeszcze będą trwać. Po ich zakończeniu trzeba będzie rozpocząć proces, który na pewno potrwa wiele lat, ale powinien się zakończyć utworzeniem ogólnodostępnego parku ekologicznego.



*radny miasta Krakowa

Pieniądze na walkę z wirusem

Umorzenia, odroczenia lub rozkładanie na raty opłat za najem, dzierżawę lub użytkowanie lokali należących do Gminy. To jedna z ulg dla przedsiębiorców, jakie przewiduje Miasto w związku z epidemią. Dodatkowo klub radnych Kraków dla Mieszkańców proponuje przeznaczenie 10 mln zł z budżetu miasta na doposażenie służb medycznych. Na temat finansowych możliwości Miasta dyskutowano na posiedzeniu Komisji Budżetowej.



Umorzenia, odroczenia lub rozkładanie na raty opłat za najem, dzierżawę lub użytkowanie lokali należących do Gminy. To jedna z ulg, jakie przewiduje Miasto dla przedsiębiorców w związku z epidemią / fot. Pixabay

Katarzyna Maleta-Madejska

Radni z Komisji Budżetowej pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały w sprawie udzielenia ulg w opłatach za najem lokali gminnych. Uchwała ma pomóc przedsiębiorcom, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z pandemią. Uchwała – po zatwierdzeniu przez Radę Miasta Krakowa – będzie obowiązywać do 31 grudnia 2020 r.

Radnym przedstawiono także projekt uchwały autorstwa klubu radnych Kraków dla Mieszkańców w sprawie umożliwienia posiadaczom biletów okresowych późniejszego zwrotu biletu niż jest to określone w obowiązującej uchwale. Obecnie bilet można zwrócić najpóźniej 16 dni przed upływem terminu jego ważności. Projektodawcy przyjęli, że ze względu na formalności oraz poniesione straty (szczególnie w obecnym okresie pandemii) należy umożliwić zwrot biletu na sześć dni przed terminem. Projekt uzyskał pozytywną opinię Komisji.

Kolejny druk, również autorstwa klubu radnych Kraków dla Mieszkańców, dotyczył przeznaczenia dodatkowych środków z budżetu miasta na walkę z pandemią koronawirusa. Radni zaproponowali, by skierować na ten cel 10 mln zł. – Proponujemy,

by część funduszy przeznaczonych w budżecie na drogi publiczne przekazać na walkę z koronawirusem, a konkretnie na zakup testów na obecność koronawirusa SARS-Cov-2 oraz zakup środków ochrony osobistej dla pracowników służby zdrowia. Warto rozważyć również – wzorem innych polskich miast – utworzenie mobilnych punktów testowania na obecność koronawirusa – uzasadniał radny Łukasz Gibała. Niektórzy radni byli jednak sceptyczni. Michał Starobrat stwierdził, iż Miasto poprzez różne działania już znacznie uszczupliło miejską kasę, a dodatkowe wydatki mogą stanowić spory problem dla Krakowa. W podobnym tonie wypowiedział się Andrzej Hawranek. – O ile dobrze pamiętam, Miasto przeznaczyło już kilkadziesiąt milionów złotych na zwolnienie z czynszu, dodatkowo zwolnienie z obowiązywania Strefy Płatnego Parkowania kosztowało kilkanaście milionów, a bezpośrednie działania, czyli pomoc dla szpitali, którą już Miasto przekazało, to ok. 12 mln zł. Nie wiem, czy w miejskiej kasie uda się znaleźć jeszcze kolejne miliony – dodał. Komisja poprosiła projektodawców o dopracowanie uchwały i wstrzymała się od głosowania w sprawie opinii do tego druku.

Na sesji RMK 20 maja radni zdecydowali o odesłaniu projektu uchwały do Komisji Zdrowia i Uzdrawiskowej.





fot. archiwum prywatne

Alicja Szczepańska

radna Miasta Krakowa VIII kadencji. Była policjantka i była kurator społeczna. Obecnie doradca w Miejskim Centrum Informacji Społecznej. Działaczka i aktywistka ruchów na rzecz praw kobiet, była wiceprezesa Stowarzyszenia (S)Prawa Kobiet. Od 27 lat pracuje na rzecz pokrzywdzonych i ofiar przestępstw

Dwie osoby mieszkające razem poprosiły o jeden obiad, bo stwierdziły, że inni też potrzebują pomocy. Są tacy, którzy dzielą się zawartością paczek z sąsiadami. Jedna pani, której kiedyś zrobiłam paczkę, dziś sama zbiera rzeczy i robi zakupy innym osobom.

Dobro idzie w świat

O projekcie „Widzialna Ręka”, czyli o wartości empatii w czasach pandemii, z radną Alicją Szczepańską rozmawia Katarzyna Maleta-Madejska.

„Widzialna Ręka Kraków” to wspaniała inicjatywa pomocy mieszkańcom Krakowa w czasie epidemii koronawirusa. Skąd wzięt się ten projekt?

Alicja Szczepańska: „Widzialną Rękę” stworzono w innym mieście i ponieważ nazwa była bardzo chwytliwa, przekonano mnie, aby wykorzystać ją w Krakowie, zamiast startować z założoną przeze mnie Grupą Razem Raźniej. Facebookowa grupa „Widzialna Ręka Kraków” została założona 13 marca, a liczy już prawie 15 tys. osób. To ogromny potencjał.

Jaką pomoc można uzyskać dzięki grupie i kto z niej może skorzystać?

AS: Charakter pomocy jest różny, w zależności od potrzeb: paczki żywnościowe, opłacanie obiadów z dowozem, przekazywanie laptopów dla uczniów, pomoc prawna i psychologiczna, wykupywanie leków, robienie zakupów, konsultacje lekarskie. Dzięki grupie kompleksowo zaspokojone zostały najpilniejsze potrzeby osób znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji, przeprowadziliśmy także interwencje w urzędach. Utrzymujemy stały kontakt z osobami starszymi, świadcząc im potrzebną pomoc. Organizujemy również zbiórki rzeczy dla bezdomnych. Z pomocy najczęściej korzystają seniorzy, osoby z niepełnosprawnościami, ubogie, pokrzywdzone przez epidemię, rodziny wielodzietne, beneficjenci MOPS i krakowskich organizacji społecznych czy osoby z polecenia placówek, np. szkół, a także zaufane i znane przez naszych wolontariuszy osoby potrzebujące.

Czy zdarzały się przypadki nieuczciwości?

AS: Dwa razy zdarzyło się, że ktoś po otrzymaniu pomocy rzeczowej zaczepiał w prywatnych wiadomościach filantropów i wyłudzał dodatkowe wsparcie lub prosił o przelew na konto. To dlatego na stronie pojawiła się rada, aby reagować tylko na główne posty, przy których w pierwszej kolejności oferujemy pomoc systemową. Poza tym nie udostępniamy prywatnych zrzutek i próśb o pomoc finansową, a w przypadku uzasadnionego podejrzenia próby oszustwa zgłaszamy sprawę właściwym organom ścigania.

Czy w jakiś sposób weryfikujecie beneficjentów i wolontariuszy?

AS: Chętni do dołączenia muszą zaakceptować regulamin grupy, a jeden z moderatorów sprawdza ich konto na Facebooku. W pierwszej kolejności informujemy o możliwości skorzystania z pomocy systemowej. Przedmioty i obiady dostarczane są pod drzwi, nie podajemy danych osobowych, lecz kontaktujemy wolontariusza z potrzebującym. Przypominamy o zachowaniu zasad bezpieczeństwa. W sprawach najtrudniejszych, wymagających wsparcia lekarza, terapeuty, prawnika, kontaktujemy się z członkami grupy, którzy są profesjonalistami w swoich dziedzinach i których znam osobiście.

Czy może nam Pani zdradzić, kto poza osobami prywatnymi dołączył do projektu?

AS: „Widzialna Ręka” współpracuje z MOPS, z Ośrodkiem Interwencji Kryzysowej, Policją, licznymi fundacjami i stowarzyszeniami oraz Centrami Aktywności Seniora, spółdzielniami społecznymi, szkołami. Darczyńcami są osoby prywatne, samorządowcy, w tym zastępca prezydenta Bogusław Kośmider, policjanci. Trzon grupy stanowią jednak moi przyjaciele i znajomi, przedstawiciele różnych zawodów.

Czy jakieś sytuacje szczególnie Panią poruszyły?

AS: Wiele było takich wzruszających momentów. Dwie osoby mieszkające razem poprosiły o jeden obiad, bo stwierdziły, że inni też potrzebują pomocy. Są tacy, którzy dzielą się zawartością paczek z sąsiadami. Jedna pani, której kiedyś zrobiłam paczkę, dziś sama zbiera rzeczy i robi zakupy innym osobom.

Czy nadal można dołączyć do grupy? W jaki sposób każdy z nas może pomóc?

AS: Do Widzialnej Ręki może dołączyć każdy mieszkaniec Krakowa, po zaakceptowaniu warunków regulaminu.





Fot. Wiesław Majka

Mechanizmy decyzyjne w czasie kryzysu

Należy przypomnieć, że Krakowem zarządza Prezydent, posittkując się współpracownikami na szczeblach kierowniczych, urzędnikami i pracownikami miejskich podmiotów.

Radni pełnią funkcję kontrolną wobec Prezydenta oraz uchwałodawczą na poziomie lokalnym. Ten podział zadań wytycza granice odpowiedzialności za podejmowane decyzje przez osoby, których władza pochodzi z wyboru krakowian. W obecnej sytuacji priorytetowymi działaniami są wygaszenie epidemii i przywrócenie normalności. Lokalnymi przykładami spóijnego reagowania samorządu na negatywne skutki kryzysu są uchwały RMK akceptujące post factum decyzje Prezydenta (czasowe wyłączenie Strefy Płatnego Parkowania, prolongaty i obniżki w płaceniu zobowiązań).

Co może uczynić pojedynczy radny lub grupa radnych, przedstawię na przykładach własnych działań.

Przypadek 1. Czasowe zawieszenie Strefy Płatnego Parkowania (16 marca – 3 maja). Po interwencji mieszkańców zwróciłem się 14 marca do wiceprezydenta Andrzeja Kulięga z prosbą o ponowne przemyślenie zasadności niektórych ograniczeń, które już wcześniej pojawiły się w mieście. Poprosiłem o zawieszenie Strefy Ograniczonego Ruchu na Kazimierzu.

Przypadek 2. Pomoc przedsiębiorcom. 20 maja złożyłem poprawkę do projektu rezolucji z wnioskiem o czasowe obniżenie należności z tytułu zawartych z GMK umów za przejazd i postój w Rynku Głównym dla dorożek konnych.

Przypadek 3. Uratowanie przed likwidacją 11 MDK-ów. 29 kwietnia RMK omawiała projekty uchwał Prezydenta dotyczące likwidacji Młodzieżowych Domów Kultury, co mogłoby pozbawić bezpłatnych zajęć 16 tys. dzieci. Klub Radnych PiS od początku był przeciwny tym rozwiązaniom, sprzeciwialiśmy się sposobowi i czasowi ich przeprowadzania. Składałem do każdej z tych propozycji Prezydenta wnioski o odrzucenie w pierwszym czytaniu. Dopiero ta forma presji spowodowała, że Prezydent wycofał te projekty.

Przypadek 4. Zespół zadaniowy ds. przeciwdziałania skutkom epidemii. Na posiedzeniu zespołu zwróciłem uwagę na priorytety, jakie Miasto powinno przyjąć w swoich działaniach: zachowanie płynności finansowej w podmiotach miejskich i pomoc dla krakowskich przedsiębiorców (poprzez szybkie wypłaty wsparcia z rządowej Tarczy Antykryzysowej, płynne wydawanie decyzji administracyjnych czy pomoc konkretnym branżom).

Przypadek 5. Pomoc bezpośrednia. Radni oraz magistrat włączyli się w pomoc tam, gdzie była ona najbardziej potrzebna i oczekiwana. Dzięki mojej inicjatywie dostarczono oczyszczacze z lampami UVC na oddział zakaźny i kilkaset maseczek jednorazowych dla Szpitala Żeromskiego. Podobną liczbę maseczek wielorazowych przekazano policjantom.

Przypadek 6. Zmiany w organizacji ruchu. Podlegli Prezydentowi urzędnicy wprowadzili skandaliczne zmiany na krakowskich ulicach w kilku rejonach miasta (ul. Wielopole; ul. Grzegórzecka; ul. Meissnera; most w ciągu ul. Nowohuckiej; al. Andersa i ul. Mikołajczyka). 26 maja mieszkańcy Krakowa, szczególnie zaś nowohucianie, masowo krytykowali te rozwiązania. Natychmiast opublikowałem na Facebooku post wzywający do ponownego przemyślenia tej kwestii. Na konferencji prasowej z radnym Michałem Drewnickim apelowaliśmy, by zrewidować wdrażane rozwiązania komunikacyjne, uwzględniając bezpieczeństwo mieszkańców. Podobne, jednomyślne stanowisko przyjęli potem radni Dzielnicy XVI. Jako alternatywę dla niektórych propozycji zaproponowaliśmy np. sygnalizację świetlną zamiast likwidacji pasów drogowych.

Przypadek 7. Rozstrzygnięcia w sprawie Hutnika Kraków. Wcześniejsze zakończenie rozgrywek III ligi oznaczać mogło niekorzystne rozstrzygnięcie sezonu dla piłkarzy Hutnika Kraków. RMK planowała 20 maja uchwalić rezolucję wspierającą Hutnika w staraniach o grę w II lidze. Już w trakcie sesji zmieniono wcześniej podjęte decyzje, dlatego zaproponowaliśmy w poprawce do rezolucji skierowanie podziękowań do PZPN i gratulacji dla piłkarzy. Projektodawca wycofał projekt, nie dając nam na to szansy.

Włodzimierz Pietrus – radny Miasta Krakowa, przewodniczący klubu radnych PiS

Lokalnymi przykładami spóijnego reagowania samorządu na negatywne skutki kryzysu są uchwały RMK akceptujące post factum decyzje Prezydenta (czasowe wyłączenie Strefy Płatnego Parkowania, prolongaty i obniżki w płaceniu zobowiązań).





fot. archiwum prywatne

Kraków w czasie suszy

Wiele organizacji społecznych, a także naukowców zwraca uwagę na zmiany klimatyczne, których efekt w najbliższym czasie będziemy obserwować w kolejnym niepokojącym zjawisku – w suszy. Ludzkość poza oczywistymi działaniami opóźniającymi owe zmiany musi zatem przygotować się na zapobieganie degradacji środowiska spowodowanej przez skrajne niedobory wody. Będzie to niezmiernie ważny problem dla dużych miast.

Susza mocno dała się we znaki już w ubiegłym roku. Po majowej powodzi na południu kraju w kolejnych miesiącach mieliśmy niewiele opadów, a towarzyszyły im wysokie temperatury. Sytuacja nie poprawiła się jesienią, a zimą śniegu nie było wcale. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej na podstawie zebranych danych orzekł, że mieliśmy w tym roku najsuchszy styczeń od prawie 50 lat.

Państwowy Instytut Geologiczny na razie jeszcze nie pisze o zagrożeniu hydrologicznym w naszym województwie, ale problem ten może dotyczyć większych miast. Rząd, zgodnie z ubiegłorocznymi zapowiedziami, zabiera się do specustawy, która ma pomóc w walce z suszą. W związku z tym zagrożeniem miasta podejmują szereg różnego rodzaju inicjatyw.

Istnieje „Krakowski program małej retencji wód opadowych”. Pierwsza jego wersja powstała w 2013 r., potem następowały jej aktualizacje. Program określa zasady udzielania dotacji na wykonanie systemów do gromadzenia i wykorzystywania wód deszczowych. O dotację mogą się ubiegać osoby fizyczne, wspólnoty mieszkaniowe, osoby prawne i przedsiębiorcy. Maksymalna wysokość dotacji wynosi 50 proc. poniesionych kosztów. Niestety, niewielu mieszkańców wie o tym programie, a Miasto nie zajmuje się jego promocją. Krzysztof Kwarciak, radny ze Zwierzyńca, od lat apeluje do władz Krakowa, aby rozszerzyć program przede wszystkim na budynki należące do gminy i wprowadzić obowiązek instalacji odpowiednich technologii w nowych budynkach wielorodzinnych. Poza programem krakowski magistrat podjął decyzję o czasowym wstrzymaniu koszenia traw na terenie miasta. Na bieżąco są podlewane młode, dopiero co zasadzone drzewa i rośliny w donicach.

Także mieszkańcy włączają się bardzo intensywnie w przygotowania do suszy. W propozycjach do budżetu obywatelskiego w 2019 r. pojawił się pomysł tzw. ogrodów deszczowych. Jest to proste rozwiązanie, które ogranicza odpływ wód opadowych do kanalizacji, a równocześnie pozwala dbać o rośliny. Ogród taki można zbudować w pojemniku lub w gruncie – w obu przypadkach zasilany będzie wodą deszczową zbieraną z dachu, placu lub drogi. Dzięki ogrodom deszczowym mniej wody opadowej sptywa do kanalizacji, ponieważ zostaje zatrzymana w warstwach filtracyjnych, a następnie odparowywana jest do atmosfery.

W czerwcu rusza kolejny nabór wniosków do Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej o dofinansowanie inwestycji miejskich zwiększających ilość retencjonowanej wody. Samorządy będą mogły uzyskać wsparcie na inwestycje z zakresu systemów gospodarowania wodami opadowymi na terenach miejskich, projekty związane z tworzeniem systemów zbierania i retencjonowania wody opadowej czy budową i modernizacją sieci kanalizacji deszczowej. Mijmy nadzieję, że Urząd Miasta Krakowa przygotowuje odpowiednie projekty.

Przed nami dużo pracy. Poza budową zbiorników retencyjnych należy dążyć do ograniczenia powierzchni terenów o betonowych i brukowanych nawierzchniach i zwiększania tym samym obszarów zielonych. Zamiast odprowadzać wodę opadową do systemu kanalizacji i rzek, warto zagospodarować ją w miejscu jej gromadzenia.

Specjalnie nie włączam do omawianego tematu zbrodniczej praktyki palenia traw, która motywowana jest chęcią usunięcia niezebranego, ostatniego odrostu trawy. Przypominam tylko, że w ustawie z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody wprowadzono zakaz wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych oraz trzcinowisk i szuwarów.

Małgorzata Jantos, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków



Przed nami dużo pracy. Poza budową zbiorników retencyjnych należy dążyć do ograniczenia powierzchni terenów o betonowych i brukowanych nawierzchniach i zwiększania tym samym obszarów zielonych. Zamiast odprowadzać wodę opadową do systemu kanalizacji i rzek, warto zagospodarować ją w miejscu jej gromadzenia.



Wachlarz spraw, którymi pan Józef absorbował organa wymiaru sprawiedliwości, był bardzo szeroki / fot. Pixabay

Uciążliwi pasjonaci

W każdym czasie wszelkiego rodzaju instytucje muszą zmagać się z petentami opanowanymi pasją. Czasem są to altruści, pragnący bezinteresownie naprawiać świat, a niekiedy kieruje nimi mniej lub bardziej bezinteresowna zawiść. Ci ostatni uwielbiają pisać donosy. Wiele ciekawych dowodów tego rodzaju aktywności można znaleźć w starych aktach krakowskich sądów i urzędów. Niezrównaną kopalnią donosów są jednak archiwalia krakowskiej Dyrekcji Policji.



Michał Koziot

Można tam natrafić na peretki w rodzaju pisma pewnego c.k. wojaka, który zapewne w przypływie złości na nieznaną bliżej panią Józefę Vogelhut wypocił list takiej oto treści: „Gefrajter Jaraś donosi że fogielhutka pepi jest szpionerem jusz i drugiego roku ona pisze do rosyi wszystko”. Nie lepiej

radziło sobie z ortografią grono mieszkańców Kazimierza, autorów listu adresowanego do Dyrekcji Policji, który warto zacytować z zachowaniem oryginalnej pisowni i ortografii: „Niżej podpisany lokatorzy ośmielamy się zapatywać na jaki podstawie z jaką protekcją jest pozwalany aby Szynk i piwiarnia u L. Fink ul. Ditla No 9 i u Pani Dory Kirsch ul. Rabina-Meiselsa No 26 są otwożeny i tylnymi trzwiami sprzedają trunki alkoholowe. Są to szynki

najhaniebniejsze i jak się zdaje posterunki mają tam swoje prawy i taki sposób mają oni asekurację, gromadzą się tam żoźnieże z swojemi panienkami i stroją tańce do póśny nocy”. Tytuł króla krakowskich uciążliwych petentów przysługuje jednak niewątpliwie postaci aktywnej pod koniec XIX w., czyli panu Józefowi W.

Węgierska arystokracja i USA pozwane

Pan Józef W. był to funkcjonariusz krakowskiej policji, który po przejściu na emeryturę zaczął pisać. Niestety nie były to jednak pamiętniki, choć zważywszy na bujne życie kryminalne dawnego Krakowa, byłyby one z pewnością bardzo ciekawe, lecz „przeróżne skargi i podania” adresowane do krakowskich sądów. Wachlarz spraw, którymi pan Józef absorbował organa wymiaru sprawiedliwości, był bardzo szeroki. Między innymi zaskarżył hrabiankę Kalnokę i domagał się od niej zwrotu pierścionka zaręczynowego, jaki rzekomo wręczył jej w czasie służbowego pobytu w Siedmiogrodzie.

Niewątpliwie najbardziej niezwykły pozew został skierowany pod adresem rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Chodziło o spadek po Tadeuszu Kościuszcze. Jak wiadomo, za służbę położone w czasie wojny o niepodległość Kościuszczo otrzymał od władz amerykańskich duży obszar ziemi. Józef W. – jak twierdził – nabył do niego prawa. Miał mu je odstąpić hipoteczny spadkobierca Tadeusza Kościuszki nazwiskiem Sosnowski. Był to człowiek tak dalece zubożały, że jako rekompensatę za przekazanie praw do spadku zgodził się przyjąć jedynie płaszcz. Była to, rzecz jasna, zapłata absolutnie niewspółmierna do wartości sukcesji, którą pan W. wycenił na 87,5 mln ówczesnych dolarów i takiej też kwoty żądał od Stanów Zjednoczonych.

Zdenerwowanie sądów rosło, a gdy liczba pozwów i podań doszła do kilkuset, postanowiono podjąć działania. Pan Józef W. został poddany badaniom lekarskim. Na podstawie opinii lekarzy sąd „uznał go za umysłowo chorego, ustanowił mu kuratora w osobie jednego z tutejszych adwokatów i nakazał dziennikowi podawczemu, aby bez podpisu kuratora nie przyjmował od J.W. żadnych podań”. Można podejrzewać, że mecenas L. nie był zachwycony funkcją, którą powierzył mu sąd, jego podopieczny bowiem wcale nie przejął się ustanowieniem kuratora. Pan Józef kontynuował swoją działalność. Jak pisały gazety, „nie dał się odstraszyć i nadsyłał swe podania pocztą nieofrankowane,

z dopiskiem »portofreie Dienstsache« lub »wichtige Mitteilung« dla oszczędzenia sobie porta”. Sąd, rzecz jasna, podnoszonymi sprawami nie chciał się zajmować, a listy przekazał kuratorowi. Na dłuższą metę taka forma działania okazała się dla objętego kuratelą byłego policjanta niebezpieczna. Sumujące się koszty pocztowe urosły do tak poważnej kwoty, że władze przestały wyptacać panu W. emeryturę. Mecenas L., który poważnie traktował kuratorskie obowiązki, interweniował w tej sprawie. Jednak „mimo podań i próśb kuratora nie zniesiono kar nałożonych na biedaka za czyny popełnione w stanie niepoczytalności i ledwo tyle udało się w końcu kuratorowi uzyskać, że skarb zaspokaja kary z połowy emerytury”.

Matematyk zostaje historykiem

Możemy się śmiać z problemów, jakie przed przeszło stu laty mieli za sprawą uciążliwych petentów krakowscy policjanci, sędziowie oraz urzędnicy. Jednak i w czasach nam bliższych nie brakowało oryginałów idących w ślady swoich poprzedników. Jedną z nich był wybitny, acz kontrowersyjny uczyony, podobno genialny matematyk, chętnie odwiedzający Urząd Miasta Krakowa. Pan dr B., wskutek braku akceptacji ze strony kolegów z uczelni, którzy dość podejrzliwie podchodzili do jego teorii w kwestii funkcjonowania wszechświata, w pewnym momencie porzucił nauki ścisłe. Zamiast matematyką i fizyką zajął się historią. Trzeba przyznać, że także i na tym polu szybko odniósł sukces. Nie bez dumy informował znajomych – także i tych z krakowskiego magistratu – że odnalazł grób Bolesława Śmiatego. Jednak ku niezadowoleniu rozmówców stanowczo odmawiał udzielenia jakichkolwiek dokładniejszych informacji. Jak sam twierdził, do dyskrekcji skłaniało go smutne doświadczenie, czyli nieopatrzone ujawnienie swoich matematyczno-fizycznych teorii.

Wachlarz spraw, którymi pan Józef absorbował organa wymiaru sprawiedliwości, był bardzo szeroki. Między innymi zaskarżył hrabiankę Kalnoky i domagał się od niej zwrotu pierścienka zaręczynowego, jaki rzekomo wręczył jej w czasie służbowego pobytu w Siedmiogrodzie.

O ile dr B. był nieszkodliwym marzycielem, o tyle inżynier K. był autentycznym pasjonatem, opanowanym żądzą naprawiania świata. Jego prawdziwą pasją było porządkowanie ruchu drogowego. Ze szczególną uwagą przyglądał się znakom drogowym umieszczonym na krakowskich ulicach. Tropił bowiem wszelkie nieprawidłowości. Gdy udało mu się znaleźć znak umieszczony zbyt wysoko lub zbyt nisko, dokonywał własnoręcznie stosownych pomiarów. Następnie wystosowywał pismo zawierające stanowcze żądanie surowego ukarania winnych tak karygodnych zaniedbań. Inny inżynier pan R. wysłał do magistratu pisma w sprawie swojej emerytury, która – jego zdaniem – była zdecydowanie zbyt niska. Magistrat nie był jednak jedyną instytucją indagowaną w tej sprawie. Pan R. podniósł kiedyś ową kwestię na posiedzeniu Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, wprawiając w zrozumięte zakłopotanie prof. Jerzego Wyrozumskiego, który na próżno starał się wyjaśnić, że Towarzystwo naprawdę nie jest władne zmienić wysokości emerytury.



Kalendarium krakowskie

10 czerwca 2010

na Rynku Głównym odbywa się święto stroju krakowskiego zorganizowane z inicjatywy Bronisława Kurka, prezesa Towarzystwa Przyjaciół Kultury Ludowej.

11 czerwca 1945

w „Dzienniku Polskim” ukazuje się ogłoszenie: „Szkola tańca towarzyskiego Wieczystego, Kościuszki 73 otwarta. Wpisy Kraków, Mikołajska 2”.

13 czerwca 1900

Saul Geldwerth, postępując się nieudolnie podrobionym dokumentem, usiłuje podjąć na pocztę kwotę 600 koron i 60 halerzy. Zawezwany policjant wyjaśnia pocztowym urzędnikom, że zatrzymany „jest cierpiącym na umyśle”.

14 czerwca 1981

o godz. 16.00 rozpoczyna się Bal na Stawach. Występują m.in. Andrusy i Gdańska Kapela Podwórkowa.

15 czerwca 1982

od dziś papierosy Carmen można nabyć poza reglamentacją w ogólnej sieci detalicznej.

16 czerwca 1878

„Czas” donosi: „W ogrodzie hotelu Londyńskiego na Stradomiu zebrano ok. 150 wyborców wyznania mojżeszowego pod przewodnictwem p. Henryka Markusfelda i wybrało komitet przedwyborczy. (...) Komitet ten ma porozumieć się z komitetem przedwyborczym miejskim, aby zapobiedz (sic!) pokątnym agitacyom szczególnie na Kazimierzu i osiągnąć zgodne postępowanie przy wyborach”.

17 czerwca 1899

Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków ubolewa, że towarzyszący „Konikowi zwierzyńieckiemu” włóczkowie samowolnie zbierali datki, zaglądali do sklepów oraz uszkodzili buńczuki, chorągiew i bęben. Wydarzenia te, a zwłaszcza „zebranina”, są szczególnie oburzające ze względu na fakt, iż uczestnicy pochodu otrzymali stosowną zapłatę od Towarzystwa.

18 czerwca 1982

na Rynku Głównym rozpoczynają się trzydniowe ogólnopolskie targi staroci.

19 czerwca 1894

umiera kard. Albin Dunajewski, metropolita krakowski.

Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie, w związku z realizacją Programu Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej” edycja 2019–2020, zaprasza osoby zainteresowane pracą asystenta osobistego osoby niepełnosprawnej do zapoznania się z ogłoszeniem i składania ofert – szczegóły dotyczące zamówienia publicznego oraz wymaganych dokumentów dostępne są na stronie www.mops.krakow.pl (zakładka: zamówienia publiczne).

Usługa asystenta kierowana jest do pełnoletnich osób z niepełnosprawnością. Do zadań asystenta należy udzielanie wsparcia m.in. w wykonywaniu codziennych czynności oraz w funkcjonowaniu w życiu społecznym. Asystent może towarzyszyć osobie z niepełnosprawnością w wyjściu z domu, w dojeździe w wybrane przez nią miejsce, a także w powrocie z niego. Może również pomagać jej w załatwianiu spraw urzędowych oraz w robieniu zakupów oraz wspierać ją w nawiązywaniu kontaktu z różnego rodzaju instytucjami i organizacjami.

NAGRODY MIASTA KRAKOWA – 2020

Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski ogłasza konkurs na „Nagrody Miasta Krakowa – 2020”. Laureaci zostaną uhonorowani za konkretne osiągnięcia lub całokształt dokonań w kategoriach obejmujących następujące dziedziny:

- kultura i sztuka – w zakresie twórczości literackiej, teatralnej, muzycznej, plastycznej i filmowej oraz w dziedzinie działalności kulturalnej w Krakowie, a także w zakresie upowszechniania kultury Krakowa w kraju i za granicą;
- nauka i technika – w zakresie prac naukowo-badawczych, edytorskich, projektowych, konserwatorskich, nowych rozwiązań procesów technologicznych oraz za osiągnięcia dotyczące organizacji i zarządzania;
- sport – za wybitne osiągnięcia w zawodach rangi mistrzostw Europy, świata, olimpiady, za ustanowienie rekordów oraz znaczące osiągnięcia w zakresie rozwoju, upowszechniania i propagowania kultury fizycznej i sportu na terenie Krakowa.
- za prace dyplomowe – wyróżnienia dla absolwentów krakowskich wyższych uczelni za szczególnie wartościowe prace.

W konkursie preferowane będą osiągnięcia mające pośredni lub bezpośredni związek z Krakowem poprzez osobę kandydata, miejsce wyczynu lub powstania pracy oraz tematykę. W przypadku prac dyplomowych nagrody będą przyznane za prace powstałe w Krakowie, dotyczące Krakowa, obronione w 2019 r.

Formularze wniosków o nagrody można pobrać z Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl (Procedura KD-7). Wnioski wyłącznie na urzędowych formularzach wraz z kompletem dokumentów należy składać do pojemnika na korespondencję do UMK znajdującego się w holu magistratu lub w Kancelarii Magistratu, okienko nr 5 (po ponownym uruchomieniu), pl. Wszystkich Świętych 3-4, do 20 lipca 2020 r.

W przypadku prac dyplomowych wymagany jest egzemplarz pracy wraz z krótkim streszczeniem (maks. 1 strona A4).

Uwaga: Osoby fizyczne nie mogą wnioskować o przyznanie nagród. Wnioskujący nie może zgłosić własnej kandydatury do nagrody. Szczegółowe informacje o konkursie udzielane są w Wydziale Kultury i Dziedzictwa Narodowego, tel. 12 616-11-65.

Autobusy typu midi i mini dla Krakowa

W przetargu ogłoszonym przez MPK SA w Krakowie na dostawę pięciu małych autobusów zwyciężyły dwie firmy. Autosan dostarczy trzy autobusy typu midi. Z kolei dwa autobusy typu mini dostarczy firma MMI Sp. z o.o. Będą to pojazdy Karsan.

Autosan wycenił zamówienie na 2 874 000,00 zł netto. Autobusy są wyposażone w silniki spełniające najwyższą europejską normę Euro 6. Mają długość 8,5 m. W środku będą łącznie dostępne 63 miejsca dla pasażerów, w tym minimum 15 miejsc siedzących.

Autobusy typu mini dostarczy firma MMI sp. z o.o. Za dwa pojazdy Karsan zaproponowała cenę 812 000,00 zł netto. Autobusy mini mają długość ok. 6 m. W środku ma być miejsce dla 21 pasażerów, w tym minimum osiem miejsc siedzących. Największą zaletą tych pojazdów jest łatwość prowadzenia – wąskie uliczki, ciasne skrzyżowania czy cofanie to te miejsca, w których karsan bardzo dobrze się sprawdza.

Wszystkie autobusy będą niskopodłogowe, wyposażone w klimatyzację oraz porty USB, umożliwiające ładowanie baterii

telefonów, tabletów i innych urządzeń mobilnych. Wewnątrz zostaną także zamontowane poduszki naścienne, mogące służyć jako oparcie osób stojących. Podłoga w autobusach ma być pokryta gładką wykładziną z materiału antypoślizgowego. W komorze silnika będzie zamontowany automatyczny system gaśniczy.

Dla osób poruszających się na wózkach zostanie wydzielone specjalne miejsce wewnątrz oraz rozkładana platforma przy drzwiach. Osobom z ograniczoną mobilnością będzie służył zamontowany przy drugich drzwiach specjalny przycisk. Jego wciśnięcie dezaktywuje funkcję automatycznego zamykania drzwi. Zamknięcie drzwi będzie mógł kierowca, po upewnieniu się, że pasażer bezpiecznie wszedł do autobusu.

Dostawcy nowych autobusów będą mieć siedem miesięcy od dnia podpisania umowy na realizację zamówienia. Zakup tych małych autobusów wynika z potrzeby świadczenia usługi przewozowej na trasach, na których nie mogą kursować autobusy o standardowych wymiarach. (MG)

Wspólnie zasadzi **MY**

7 milionów
drzew

zieleni

#EKOrewolucja



 **Kraków**

Spotkajmy się latem!

*Zwiedzaj Krakowski
Teatr Variete!*

teatrvariete.pl

TEATR
VARIÉTÉ

KRAKOWSKI TEATR VARIETE - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA